Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p.
Lwów, Mochnackiego l. 48
Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, piątek 27 kwietnia 1934 r. Nr. 113 ABC

Przed odjazdem do Pragi
Min. Barthou zwiedził zabytki Krakowa

KRAKÓW, 25. 4. (PAT) Dziś rano min. Barthou przyjął w salonach Grand Hotelu przedstawicieli prasy polskiej i francuskiej, podkreślając, że rozmowy jakie odbył w Warszawie toczyły się w atmosferze najbardziej serdecznej.

O godz. 10.40 min. Barthou wraz z min. Beckiem zwiedzili zabytki Krakowa. U wejścia do kościoła Marjackiego p. ministra witał proboszcz kościoła N. P. Marji ks. Machay, w imieniu komitetu restauracji kościoła prof. dr. Szydłowski. Min. Barthou

zatrzymał się dłuższą chwilę przed ołtarzem dłuta Wita Stwosza, podziwiając wielkie dzieło polskiego mistrza, a następnie odjechał na Wawel. P. minister Barthou zwiedził kościół, skarbiec i groby królewskie.

Następnie goście udali się na dziedziniec zamkowy, poczem min. Barthou zwiedził

apartamenta królewskie, oprowadzany przez kustosza dr. Świerza. Z Wawelu min. Barthou w towarzystwie min. Becka odjechał

do Biblijoteki Jagiellońskiej, gdzie powitał go rektor Uniwersytetu prof. dr. Maziarski oraz zarząd Biblijoteki Jagiellońskiej.

O godz. 17.30 był gościem prezydenta miasta podejmowanym w salonach recepcyjnych. O godz. 20.30 odbył się w Grand Hotelu obiad, gdzie zatrzymał się dostojny gość. Po obiedzie wraz z dzienikarzami min. Barthou opuścił Kraków udając się do Pragi.

Rozszerzenie podstawy rokowań
o traktat handlowy polsko-francuski

WARSZAWA, 25. 4. (Tel. wł. G.) Wynikiem rozmów na tematy gospodarcze przeprowadzonych przez min. Barthou z członkami rządu polskiego będzie rozszerzenie podstawy rokowań o traktat handlowy polsko-francuski.

W ciągu dwóch najbliższych tygodni przybędzie do Warszawy delegacja francuska do rokowań handlowych z Polską. Ma ona zająć się przedewszystkiem trzema zagadnieniami, a mianowicie sposobem nadania aktywności polskiemu bilansowi handlowemu w obrocie z Francją, zatargiem jaki wynikł ostatnio z kapitałem francuskim w Polsce i wreszcie sprawą lokowania kapitału francuskiego w gospodarstwie polskiem.

Rozporządzenie o djetach
dla urzędników

WARSZAWA. 25. 4. (tel. wł. G.) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się obszerne rozporządzenie Rady Ministrów o należnościach funkcjonarjuszy państwowych w razie pełnienia przez nich czynności służbowych poza zwykłem miejscem służbowem oraz w razie przeniesienia ich na inne miejsce służbowe. Rozporządzenie to ustala, że przysługuje im wówczas zwrot kosztów podróży oraz djety. Wysokość djet zależna jest od stopnia służbowego i waha się od 80 do 2 złotych.

Najwyższą djetę przyznano prezesowi Rady Ministrów i marszałkowi. Ministrowie oraz generałowie broni pobierać będą po 60 zł. Przyznano również djety profesorom szkół wyższych oraz nauczycielom. Rektor szkół wyższych pobierać będzie po 30 zł. dziennie, profesorowie zwyczajni 25 zł., nauczyciele szkół powszechnych 6—10 zł.

Wszystko to dotyczy wyjazdów odbywających się na terenie Polski. W wypadku wyjazdu zagranicę obowiązują inne djety, których wysokość będzie każdorazowo ustalana przez Ministra Skarbu na wniosek ministra spraw zagranicznych.

Wspólny pochód socjalistów polskich i żydowskich
przeciągnie ulicami Warszawy 1 maja

WARSZAWA. 25. 4. (tel. wł. G.) Został już ustalony przez władze bezpieczeństwa program obchodów pierwszomajowych w Warszawie. Poraz pierwszy w tym roku socjaliści polscy i żydowscy z pod znaku „Bundu" odbędą wspólny pochód.

Tramwaje, wbrew pogłoskom, przed południem nie będą uruchomione, mimo, że pracownicy tramwajów zgłaszają gotowość do podjęcia normalnej pracy. Władze bezpieczeństwa stanęły jednak na stanowisku, że z powodu zamknięcia głównych ulic przez pochody uruchomienie tramwajów nie jest wskazane. Wyruszą one na miasto dopiero około godz. 2 popoł.

Ubiegłej nocy policja polityczna przeprowadziła kilkanaście rewizyj i aresztowań wśród agitatorów komunistycznych. Skonfiskowano kilkaset odezw nawołujących do ekscesów w dniu 1 maja. W aresztach urzędu policji politycznej osadzono 85 osób.

Olbrzymi pożar w Rudawie
11 domostw i 8 stodół padło pastwą płomieni. 100 tys. zł. szkody.

Kraków, 26 kwietnia.

We wtorek w godzinach wieczornych wybuchł olbrzymi pożar w Rudawie pod Krakowem. Do pożaru wyjechała krakowska straż pożarna, która przez szereg godzin prowadziła ciężką akcję ratunkową.

Pożar wybuchł niespodzianie przed godz. 5 popoł. w domostwie Jakóba Kcdura, poczem przerzucił się na sąsiednie zabudowania i niesłychanie szybko rozszerzył się na całą wieś tem łatwiej, że prawie wszystkie zabudowania w Rudawie są kryte słomą. **Ogółem spłonęło 11 domostw i 8 stodół. Wysokość strat sięga około 100 tys. zł.** Przyczyny pożarów narazie nie ustalono, prawdopodobnie powstał on z powodu wadliwej budowy komina. W akcji ratowniczej brało udział kilkanaście okolicznych straży pożarnych.

Polsko-niemieckie rokowania rolnicze

WARSZAWA, 25. 4. (Tel. wł. G.) Jutro przybywa do Warszawy delegacja rolnicza niemiecka. Celem przyjazdu jej jest złożenie wizyt wzajemnych i wymiana poglądów na tematy polityki rolniczej obu krajów.

Delegacja niemiecka pozostanie w Polsce przez trzy dni. W ostatnim dniu przewidziana jest wycieczka do Białowieży.

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora 16 bm.: Naogół chmurno z rozpogodzeniami, skłonność do burz i przelotnych opadów. Dość ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe.

Rekord floty amerykańskiej

N. JORK. 25. 4. (PAT). Flota Stanów Zjedn. podjęła się wczoraj niezwykłego zadania, mianowicie przepłynięcia w ciągu 24 godzin kanału panamskiego.

Flota, biorąca udział w tych ćwiczeniach, składa się ze 111 okrętów wojennych. Flota płynie z Pacyfiku na Atlantyk.

Strajk w przędzalniach Bombaju

BOMBAJ. 25. 4. (PAT). Strajk robotników w przędzalniach bardzo się rozszerza i objął już 50.000 robotników. Na 40 przędzalń 18 jest zamkniętych. Wobec powtarzających się zaburzeń władze wydały szereg zarządzeń.

Polscy artyści w Moskwie

MOSKWA. 25. 4. (PAT). W sali Filharmonji w Moskwie odbył się pierwszy koncert symfoniczny pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga z udziałem znanej śpiewaczki p. Ewy Bandrowskiej - Turskiej. Na koncercie wykonano szereg utworów polskich kompozytorów. P. Bandrowska - Turska przyjmowana była entuzjastycznie.

Stan zasiewów w pow. jarosławskim

JAROSŁAW. 25. 4. (PAT) Po prawie bezśnieżnej zimie zboża ozime, a w szczególności żyto, wyszły w powiecie jarosławskim niezbyt korzystnie. wczesna jednak i ciepła wiosna oziminy znacznie poprawiła i doprowadziła do stanu zadowalającego. Siewy wiosenne odbyły się w warunkach korzystnych, jednak wilgotność gleby pozostawia dużo do życzenia. Obecnie rolnicy przystąpili do sadzenia ziemniaków i siewu buraków.

Urodzaj na owoce zapowiada się narazie znakomicie, gdyż drzewa zakwitły w całej pełni.

Niemcy rozbudowują swoje lotnictwo

LONDYN. 25. 4. (PAT). Times donosi, że rząd niemiecki zamówił w angielskiej wytwórni motorów Armstrong Siddely 80 motorów samolotów. Przed niedawnym czasem Niemcy zakupiły dla celów doświadczalnych kilka motorów angielskich Rolls-Royce. Obecne zamówienie jest jednak bezwzględnie największem dotychczas zamówieniem rządu niemieckiego, dokonanem w Anglji w dziedzinie motorów aeroplanowych.

Flota amerykańska zawinie w czerwcu
do portu gdyńskiego

WARSZAWA, 25. 4. (Tel. wł. G.) W końcu czerwca oczekiwana jest w wojennym porcie gdyńskim wizyta flotylli amerykańskiej złożonej z kilku krążowników i kontrtorpedowców.

Flota amerykańska zawita do Gdyni po drodze do Leningradu.

O pracę dla swoich!
Memorjał Związku Zrzeszeń Technicznych

WARSZAWA, 25. 4. (Tel. wł. G.) Związek Zrzeszeń Technicznych skierował do prezesa Rady Ministrów memorjał w sprawie pracujących w Polsce inżynierów — obcokrajowców. Memorjał stwierdza, że na wielu stanowiskach w przemyśle polskim pracują inżynierowie cudzoziemcy, liczne zaś rzesze inżynierów Polaków głodują nie mając posad.

Memorjał domaga się przeprowadzania rejestracji inżynierów — obcokrajowców i zastąpienia ich inżynierami krajowymi.

ANTYNOMJE DYKTATORSKIE

Gdy obserwujemy dyktatury różnych krajów europejskich, rzuca nam się w oczy jeden znamienny fakt. Mimo, że niektóre przynajmniej, opierają się na zwartym i logicznym podkładzie ideowym, polityka ich obfituje w niekonsekwencje. Obok posunięć, nacechowanych rozsądkiem i celowością, zdarzają się inne, których niedorzeczność i szkodliwość rzuca się w oczy nie już politykowi, ale przeciętnemu czytelnikowi gazet. Rzecz pochodzi stąd, że dyktatura opierać się musi na zastępie ludzi z nią związanych. Tym ludziom trzeba ustawicznie imponować, odwracać ich myśl od ujemnych stron rządów, a czasem czynić ustępstwa czy to ich interesom, czy to ich sposobowi myślenia, czasem bardzo prymitywnego.

Mussolini zatrzymał Włochy nad brzegiem przepaści, dał im nowy ustrój gospodarczy, jako tako funkcjonujący, i przeprowadził szereg olbrzymich prac technicznych. Natomiast jego polityka zagraniczna była zawsze krótkowzroczna i awanturnicza. Zapalał się do fantastycznych planów, pobrzękiwał szablą, snuł projekty zaborów, podkopywał traktat wersalski, któremu Włochy zawdzięczają ostateczny etap swego zjednoczenia. Sam wreszcie uznał się zmuszonym przekreślić swe posunięcia antyfrancuskie i filogermańskie.

Primo de Rivera niewątpliwie swą polityką wewnętrzną pogrzebał i własną dyktaturę i monarchję. A przecie i on pod pewnemi względami służyć mógłby za wzór — przychodzi na myśl przedewszystkiem fakt mało znany z zakresu ekonomicznego. Oto Primo de Rivera był zasadniczym przeciwnikiem pożyczek zagranicznych i nigdy ich nie zaciągał, choć miał duże możliwości. Uważał, iż podają państwo w zależność od czynników zewnętrznych. Owoce tego rozsądnego stanowiska do dziś dnia zbiera Rzeczpospolita Hiszpańska.

Podobne sprzeczności można obserwować i w Niemczech hitlerowskich. Tu zjawisko przybrało naogół formę przeciwieństwa między polityką wewnętrzną a zagraniczną. Kto nie jest Żydem lub filosemitą, musi stwierdzić, że Niemcy wzmocniły się i skonsolidowały pod rządem narodowych socjalistów, rugując ze swego życia pierwiastki obce, tłumiąc skrajne dążenia społeczne, wzmacniając stan włościański, walcząc z bezrobociem i z depopulacją. Nie brak i w tym wewnętrznym obrazie stron jaskrawo ujemnych — dość wspomnieć o walce z Kościołem. Lecz przeważają w nim strony dodatnie. Coś zupełnie przeciwnego można powiedzieć o polityce zagranicznej, która odstręczyła od Niemiec dotychczasowych przyjaciół i bodaj że prowadzi do katastrofy.

Zestawmy sobie dwa znamienne fakta, zaszłe w ostatnich paru tygodniach w tych dwóch dziedzinach.

16 kwietnia rozpoczął się olbrzymi eksperyment, określony jako Landjahr (wiejski rok). Zgórą 20 tysięcy młodzieży niemieckiej, która ukończyła szkołę powszechną wyrusza na wieś, aby spędzić tam 8 miesięcy pod kierownictwem umyślnie wyszkolonych 1800 nauczycieli. Jest to zapewne pociągnięcie propogandowe. Chłopców i dziewczęta, rekrutujących się przeważnie z fabrycznych okręgów Nadrenji, Westfalji, Saksonji i Górnego Śląska, odciąga się od ich komunistycznych czy socjalistycznych rodzin, aby ich wychować na prawowiernych Nazich.

Z drugiej strony jednak eksperymentowi przyświeca myśl głębsza. Klęską krajów zachodnich jest dziś przepełnienie miast, gdzie hula demoralizacja i chęć użycia bez wysiłku, gdzie warunki higjeniczne są często fatalne, gdzie krzewi się przestępczość. Odciągnąć stamtąd młode pokolenie, nauczyć je kochać przyrodę i pracę na łonie przyrody — to myśl wielka i zbawcza, nacechowana zrozumieniem niedomagań dzisiejszych czasów i troska o przyszłość.

A teraz coś z polityki zagranicznej. Zbliża się zwolna plebiscyt, który ma rozstrzygnąć o przynależności Zagłębia Saary. Jest w interesie Niemiec, aby tamtejszą ludność jak najprzychylniej usposobić. I oto pojawia się wiadomość, że wybitni narodowi socjaliści postanowili w razie zwycięstwa plebiscytowego, na które liczą, porachować się z t. zw. zdrajcami, t. j. ludźmi, co sprzyjali władzom okupacyjnym. Rzekomo zażądano od Hitlera, aby w momencie oddania Zagłębia Saary Niemcom zawiesił w tym celu na 48 godzin panowanie prawa, a dyktator miał zgodzić się tylko na jedną dobę.

Wieść brzmi nieco fantastycznie. Aby Hitler coś podobnego zaaprobował, rzecz nieprawdopodobna. Takie rzeczy robi się czasem, ale ich się naprzód nie zapowiada. Niemniej można przypuszczać, że projekt był naprawdę rozpatrywany, a wyrósł z psychiki dzikiego fanatyzmu i kultu brutalnej siły. Niewątpliwie kompromituje on narodowych socjalistów i nie przyczyni się do pomnożenia głosów niemieckich przy plebiscycie.

Wogóle stosunek Niemiec hitlerowskich do zagranicy przedstawia dziwny obraz. Oficjalne kroki rządu kłócą się wciąż z tem, co mówią i piszą nietylko ludzie prywatni, ale i urzędowe osobistości. Rzecz nie jest przypadkowa. Rząd chce najwidoczniej, aby żądza odwetu i zaborów, na razie nie mogąca znaleźć realnego zaspokojenia, wyładowywała się w demonstracjach i krwawych planach w rodzaju owych nieszporów sycylijskich nad Saarą, aby dziś istniała potencjalnie, a kiedyś mogła być zużytkowana dynamicznie.. Świadomość tego, narzucająca się każdemu, osłabia naturalnie wszelkie pokojowe enuncjacje, a nawet traktaty — szczególnie w połączeniu z ustawicznem dopominaniem się o prawo do nieograniczonych klauzulami wersalskiemi zbrojeń i półjawnemi zbrojeniami wbrew tym klauzulom.

Jak jest możliwe okazywać w jednej dziedzinie tyle rozsądku i dalekowzroczności, w drugiej tyle lekkomyślności i krótkowidztwa, to już tajemnica dyktatorska.

W. T.

Moralność w życiu publicznem

Społeczne życie człowieka musi się opierać na pewnych prawach regulujących wzajemny stosunek interesów ludzkich — inaczej współżycie jest niemożliwe. Prawo - regulator musi być jednak szanowane przez wszystkich jednakowo, ci którzy prawa szanować nie chcą, znajdują się w zdrowych organizmach społecznych poza nawiasem zbiorowego życia — dla nich powstaje samotność celi więziennej.

W społecznem życiu obecnej Polski liczne objawy wskazują, że organizm nasz choruje i to poważnie następstwem zaś choroby jest — różnie bywa — wyzdrowienie albo śmierć. W jednym i drugim wypadku następstwa te dotykają państwo, zewnętrzną formę bytu społeczeństwa i na niem wykazują swoje skutki. Chorobą tą jest niemoralność w życiu publicznem, jest kroczenie drogą poza prawem, jest niezgodność czynu ze słowem — nazwijmy to jeszcze wyraźniej **kłamstwo** w postępowaniu.

A teraz szereg objawów. Głosiciele potęgi państwa zalecają pracę dla niego nietylko na polu zawodowem ale jeszcze silniej akcentują potrzebę pracy t. zw. społecznej. Praca taka istnieje w różnego rodzaju związkach czy zrzeszeniach społecznych, mających za zadanie służbę państwu przez uświadamianie narodu, podnoszenie jego godności, wybijanie wartości każdego ze swych członków, słowem udoskonalanie jednostek, aby gromada z tych złożona jednostek posiadała jak największą wartość moralną. Teoretycznie cieszą się z tego rządcy państwowi i nawet obiecują pomoc stowarzyszeniom — w praktyce tylko trochę jest inaczej, akurat na odwrót. Zamyka się, rozpędza albo opanowuje związki — mimo, że nie znalazło się w ich pracy nic niezgodnego z prawem, opanowuje się mimo, że nie zwróciło się uwagi danym zrzeszeniom, że dajmy na to w interesie państwa byłoby, aby zrzeszenie obrało taki lub owaki kierunek pracy. Uwagi się nie zwraca, wszystko było zatem dobrze, ale rozpędza się stowarzyszenia albo wprowadza na ich czoło „swoich ludzi", którzy często z programem danego zrzeszenia nic a nic dotąd nie mieli do czynienia. Tak niszczy się placówki polskie o różnem zadaniu, a głośno krzyczy się, że takie właśnie placówki są niezmiernie potrzebne. Inne słowa — inne czyny. Ulegają wskutek tych metod instytucje, ulegają wartościowe jednostki — dziw tylko dlaczego.

To skromne dlaczego odsłania nam dopiero całą nędzę zbiorowego życia, uwydatnia barbarzyńską niemoralność, spychającą całą cywilizację w przepaść zawrotną. Istnieją dzisiaj dwie władze, jawna i ukryta i obie są oficjalne. Ta znana i widoczna zaleca i żąda pracy społecznej — tamta druga niszczy ją. Czyni zaś to na skutek donosicielstwa. Znajdzie się jakiś nieodpowiedzialny osobnik, który doniesie władzy sądowej — dajmy n. p., że ten czy ów sędzia jest antypaństwowy, a szef tajnej władzy nie badając, czy relacja jest słuszna czy nie, zwalnia obwinionego bez wszelkich skrupułów, bo i tak odpowiedzialnym za to będzie nie on (ów tajny), ale jawny szef. Jeszcze przed stu laty istniały rozkazy tajemne i relacje tajemne, ale pokolenia walczyły o jawność i swobodę życia obywatelskiego i uzyskały je — obecnie wraca ta sama metoda konspiracyjnego działania.

Konspiracja to wielka siła, ale dopiero wówczas, gdy się ujawni. Konspiracyjne życie Polski w niewoli przedstawiało wartość dlatego, że te same tematy, które omawiało się w zamkniętych pokojach przy zasuniętych storach przez młodzieńców, wygłaszali dorośli mężowie przy komisarzu policji na zgromadzeniach, a posłowie na arenie parlamentarnej. Każda konspiracja wyjść musi na jaw, inaczej bowiem zginie sama w sobie. Tak chcąc nie chcąc dowiedzieliśmy się o zakonspirowanej „Alfie" w Legjonie Młodych, jak dowiadujemy się i dowiemy coraz dokładniej o innych konspiracjach na innych terenach zbiorowego życia. Młodzieńcze mrzonki o tajnej mocy wydobywa na jawę nie policja, ale zdrowa logika zbiorowego życia i mylą się bardzo ci, którzy sądzą, że pozostaną długo ukryci, podobni bowiem są do strusia z głową w piasku.

Nie tak dawno list Episkopatu wskazał na wywrotową działalność Legjonu Młodych, przeciw czemu posypały się zapewnienia tego obozu o państwowości i t. p., a oto wieści z pod ziemi doniosły, że „Alfa" czy jej komendant ma być zwolennikiem współpracy z komunistami, którzy są przecież ścigani przez państwo i czynniki za nie odpowiedzialne. Nasłuchaliśmy się wiele podczas obrad nad konstytucją o „elicie" i rzeczach podobnych jak państwowość, suwerenność do- i przepędzenia Europy — aż Piotr Sawickij objaśnił nam w Eurazjaniźmie, ogłoszonym przez Przegląd Współczesny, że te właśnie nowości mieszczą się w odrębnym kierunku rosyjskiej myśli filozoficznej i politycznej, całkiem fałszywie przez naszych naśladowców zrozumianej. Słońce rozświetla wszystkie ciemności, a zdrowy instynkt narodu wyczuje, a później zrozumie wszystkie te posunięcia, które z ukrytych wyszły czeluści.

Moralność społeczna tkwi bowiem w narodzie i nie zamiera tak szybko jakby to się lekarzom narkotyzującym wydawało. Ten sam instynkt i świadomość wśród Legjonu, który nakazał im wypowiedzieć posłuszeństwo tkwi jeszcze silniej w ludzie i odnajdzie wszystkie komórki tajnego działania i dojdzie po czynach zewnętrznych do ich źródła. Jeśli zaś świadomi jesteśmy choroby i niemocy naszego organizmu społecznego, to możemy się pocieszyć jednem, że ta choroba nie zbliża nas do śmierci ale do uzdrowienia, że minęło już przesilenie słabości i naród coraz zdrowiej patrzy i śledzi wszystkie ruchy i ludzi i grupuje je jako takich, którzy wnieśli niemoralność do zbiorowego życia.

Słowa Episkopatu zrobiły swoje — poradnia dla świadomego macierzyństwa została odwołana telegraficznie, jeśli zaś trafiły do rządu, to tem silniej podziałały na naród i obudziły go z letargu i niemocy i uprzytomniły, że naród ma nietylko obowiązki ale i prawa i chce, aby życie nasze opierało się na moralnych podstawach.

M. Prawdzic

Żydzi o przyjeździe p. Barthou

Dr. Gotlib (Ben-Nun) omawia („Hajnt" z 15. IV.) zapowiedziane przybycie min. Barthou do Warszawy;

„— Barthou będzie miał ciężką pracę. Wypadnie mu rozpocząć wszystko od początku, od tego punktu, na którym stało się w latach 1919—1921. Okres Hitlera przekreślił sny o pokoju i porozumieniu. Francja i Polska muszą być przeniknięte ideą, że one ponoszą odpowiedzialność za równowagę w Europie środkowej."

Żydzi witają przyjaźnie min. Barthou:

„— Na tej podstawie min. Barthou będzie spotkany w Polsce z bardzo gorącem i serdecznem „niech gość będzie pozdrowiony" — przez wszystkie warstwy ludności".

Autor żydowski stawia zarzuty Francji, że zaniedbała interesy Polski, zapomina jednak, że za kulisami oficjalnej Francji nie kto inny, tylko Żydzi, pracowali nad tem, aby pognębić Polskę.

Gdy chodzi o zakup materjału wojennego...

Niemcy najlepszym klijentem Stanów Zj.

PARYŻ, 24. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że koła techniczne Stanów Zjedn. zdziwione są nadzwyczajnem zwiększeniem się niemieckich zakupów materjałów technicznych.

W ciągu ub. roku Niemcy zakupiły w Stanach Zjedn. jeden samolot, 48 motorów i części do samolotów za 144.000 dolarów.

W styczniu br. według statystyki, ogłoszonej przez departament handlu niemieckiego, kupiły 37 motorów i części samolotów za 7.000 dolarów, w lutym 22 samoloty za 15.000 dol., 38 motorów za 138.000 dol. oraz dużą ilość części do samolotów.

Zdaniem fachowców ilość części samolotów sprzedanych Niemcom, wystarczy do skonstruowania 215 motorów.

Niemcy wydały na zakup sprzętu lotniczego w Stanach Zjedn. w styczniu i lutym br. 650.000 dol., podczas gdy w ciągu ub. roku zakupiły tych części za 349.000 dol.

W lutym br. Niemcy zajmowały 1. miejsce wśród odbiorców zagranicznych amer. przem. lotniczego, gdy w roku ubiegłym zajmowały 7-me miejsce.

Nowa radjostacja sowiecka

MOSKWA, 24. 4. (PAT) W ostatnich dniach oddana została do eksploatacji nowa radjostacja o sile 500 kilowatów. Nowe urządzenia stacji zapewniają jej wielką precyzję emisji. Radjostacja nosi nazwę Komiternu.

Jeszcze nie wyjechał...

PARYŻ, 24. 4. (PAT) Okazuje się że Trocki jeszcze nie wyjechał z Francji.

Według oświadczenia ministra spr. wewn. Sarrauta, Trocki prowadzi w dalszym ciągu rokowania z rządem tureckim w sprawie uzyskania pozwolenia na osiedlenie się w Turcji.

W trosce o warsztat pracy

WILNO, 24. 4. (PAT) W związku z katastrofą spalenia się hali wagonowej w warsztatach kolejowych w Łapach, — aby zapobiec utracie warsztatu pracy przez kilkuset robotników, przedstawiciele wszystkich ugrupowań związkowych jednomyślnie postanowili opodatkować się na rzecz odbudowy spalonych warsztatów. Pracownicy warsztatów kol. w Łapach deklarują bezpłatną pracę przy odbudowie.

Postulaty Polski pod adresem Francji

w zakresie gospodarczym

PARYŻ, 24. 4. (PAT) Specjalny wysłannik „Information Economique et financière“ w Warszawie red. Brinon, omawiając wizytę min. Barthou szczególnie z punktu widzenia kwestyj gospodarczych, zaznacza, że Polska domagać się ma wyrównania salda handlowego z Francją na jej korzyść, by wynosiło ono 200,000.000 dla Polski ze względu na jej płatności zagraniczne, oraz wglądnięcia w sprawy niektórych konsorcjów francuskich, które zbyt brutalnie uprawiają w Polsce swą działalność. Zdaniem korespondenta, Polska domaga się tej również w stosunkach z Francją zupełnie słusznie.

Z okna wagonu przemówił do zebranych min. Barthou.

Przemówienie swe minister francuski zakończył okrzykiem: Niech żyje Polska! W odpowiedzi zebrani wznieśli okrzyk na cześć Francji i ministra Barthou.

Oficjalny komunikat o wyniku rozmów warszawskich

WARSZAWA 24. 4. (PAT) Wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych dała sposobność członkom rządu polskiego i p. Ludwikowi Barthou przeprowadzenia w ciągu dwóch dni szerokiej szczerej wymiany poglądów. Rozmowy dotyczyły głównych linij polityki polskiej i polityki francuskiej, oraz zasadniczych zagadnień interesujących specjalnie oba kraje. W szeregu rozmów, przeprowadzonych pomiędzy ministrami Barthou i Beckiem, w pierwszym zaś rzędzie w ciągu dłuższej rozmowy „którą min. spr. zagr. Francji odbył z min. Piłsudskim w czasie swej wizyty w Belwederze stwierdzono przedewszystkiem że podstawy sojuszu pomiędzy Polską a Francją pozostają niezmiennie trwałe i że sojusz ten jest czynnikiem wybitnie konstruktywnym w rozwoju polityki europejskiej. Zbadanie wielkich aktualnych zagadnień potwierdziło wspólną wolę obu rządów do dalszej lojalnej współpracy tak korzystnej dla pokoju europejskiego. Podróż min. Barthou do Krakowa, gdzie spędzi on w towarzystwie min. Becka ostatni dzień swego pobytu w Polsce, da sposobność obu ministrom kontynuowania ich rozmów w tej samej serdeczności.

Wyjazd do Krakowa

WARSZAWA 24. 4. (PAT) Dziś o godz. 18-ej wyjechał z Warszawy, udając się na jednodniowy pobyt do Krakowa, min. spr. zagr. Francji Barthou w tow. amb. Larocha i dyr. gabinetu Rochat. Z min. Barthou wyjechał jednocześnie do Krakowa min. Beck w tow. gabinetu Dębickiego i radcy Łubieńskiego.

Na dworcu w Warszawie żegnali min. Barthou wicemin. Lechnicki i Szembek, wyżsi urzędnicy MSZ. z szefem prot. dypl. Romerem, z dyplomacji posłowie Jugosławji, Rumunji, i Czechosłowacji, oraz członkowie ambasady francuskiej, dalej przedstawiciele władz, zarządu miasta, przedstawiciele grupy parlamentarnej polsko-francuskiej.

Z rynku walut

WARSZAWA 224. 4. (PAT) Notowania dolara wykazują dziś na wszystkich giełdach europejskich ponowne osłabienie. Jednocześnie notuje się dalszy i to poważny spadek dewizy na Berlin. Spadek ten jest szczególnie widoczny na giełdach w Zurychu i w Warszawie.

Na podkreślenie pozatem zasługuje wzmocnienie się dewizy na Belgję i mocna tendencja franka francuskiego w Warszawie.

Dwa programy odbudowy

gospodarczej i społecznej Stanów Zj.

WASZYNGTON, 242. 4. (PAT) Sekretarz Stanu Hull przemawiając na śniadaniu wydanem przez Związek prasy, poruszył szereg zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej i wewnętrznej Stanów Zjednoczonych. Hull podkreślił, że odbudowa gospodarcza i społeczna Stanów Zjednoczonych odbywa się zgodnie z zasadami zdrowej polityki liberalnej, opartej na podstawach rządów demokratycznych. Rząd opracowuje

dwa programy.

Jeden obliczony jest na krótką metę i ma na celu walkę z trudnościami, wynikającemi z kryzysu, które wymagają niezwłocznej akcji. Drugi program, którego dokonanie wymaga dłuższego okresu czasu wynika z konieczności gospodarczych, z jakiemi muszą się liczyć Stany Zjednoczone. Wielkie dzieło odbudowy będzie trwało długo, ale już obecnie na podstawie osiągniętych wyników w roku ubiegłym, stwierdzić można, iż znajduje się ono na drodze pomyślnej realizacji.

Celem rządu jest odbudowa i podwyższenie poziomu życia gospodarczego kraju, na podstawie zdrowej i stałej współpracy kapitału i pracy.

Rząd w swym programie na pierwszem miejscu stawia

walkę z bezrobociem

i osiągnięcie równowagi budżetowej. W sprawach monetarnych unika inflacji niepodlegającej kontroli, dążąc do stabilizacji. Następnym celem rządu jest

przywrócenie normalnych stosunków handlowych z sąsiadami

na podstawie równości i wzajemnych korzyści. Bez odbudowy międzynarodowego handlu trudno mówić o podwyższeniu poziomu życia. Wkońcu Hull wystąpił bardzo ostro

przeciwko nadmiernemu nacjonalizmowi gospodarczemu, zabójczemu dla handlu międzynarodowego.

Szermiercze mistrzostwa armji

KRAKÓW, 24. 4. (PAT) Dziś wieczorem zakończono finały mistrzostw szermierczych armji polskiej. Wyniki są następujące:

Szabla oficerów w grupie olimpijskiej: 1) kpt. Segda, 2) kpt. Nycz, 3) kpt. Suski.

Szabla oficerów kl. I.: 1) por. Fryszczyn, 2) por. Tichy, 3) por. Koprowski.

Szpada oficerów: 1) por. Laskowski, 2) kpt. Kuźnicki. 3) kpt. Małyszko.

Szpada podoficerów: 1) plut. Korandа, 2) st. sierż. Pieczyński, 3) sierż. Buczak.

Szabla podoficerska: I. kl.: 1) sierż. Skrobała, 2) wachm. Grogosz, 3) st. sierż. Pieczyński.

Telegramy

NOWY JORK Wszelkie wiadomości prasowe dotyczące ruchu okrętów wojennych floty amerykańskiej, która przepłynęła przez Kanał La Mancha będą podlegały ścisłej cenzurze. Zarządzenie dotyczy w szczególności wiadomości o statkach wojennych, które brały udział w manewrach amerykańskich przy wybrzeżu Oceanu Spokojnego.

LONDYN Enuncjacja japońska w sprawie Chin nie przestaje zajmować uwagi kół politycznych brytyjskich. Nie zależnie od „przyjacielskich uwag“ wypowiedzianych pod adresem rządu japońskiego w specjalnej nocie brytyjskiej, jutro min. Simon złoży ćma w Izbie Gmin nową deklarację.

PARYŻ Wczoraj wieczorem zmarł w Paryżu b. ambasador francuski w Brukseli, b. gubernator Indochin Kłobukowski. Pochodził on z rodziny polskiej.

RZYM W Medjolanie podpisano wczoraj układ handlowy i kontyngentowy włosko-francuski. Rokowania handlowe będą kontynuowane podczas przyjazdu ministra korporacyj Asquiniego na Targi paryskie.

WIEDEŃ Zapowiedziane na dziś posiedzenie Rady Min. na którem miał się odbyć 3-cie czytanie projektu nowej konstytucji, zostało odłożone na kilka dni ze względów technicznych. Można jednak uważać za pewne, że nowa konstytucja będzie proklamowana w dniu 1 maja br. Decyzja w sprawie zwołania Rady Min. jeszcze nie zapadła.

BERLIN Z Kłajpedy donoszą, że prezydent dyrektorjum krajowego Schreiber, który odmówił wezwaniu sędziego śledczego do stawienia się celem przesłuchania ukarany został grzywną w kwocie 250 litów.

BERLIN Hannowerski przemysł kauczukowy w sprawozdaniu swem za I kwartał stwierdza, iż wywóz w tym okresie spadł z powodu zaostrzających się coraz bardziej warunków zbytu na rynkach zagranicznych. Tylko w poszczególnych wypadkach zanotowano podwyższenie zbytu artykułów sezonowych.

NICEA. W szóstym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych, rozegrano przełożony z powodu niepogody konkurs grand prix o nagrodę przechodnią miasta Nicei. Pierwsze miejsce zdobył włoski pułkownik Borsarelli na „Crispie“ Polacy bez miejsc. Ruciński nie startował z powodu kontuzji nogi.

RYGA Według doniesień z Kowna, w maju br. ma się odbyć międzynarodowa konferencja kolejowa, na którą zaproszono również przedstawicieli Polski. Konferencja ma zająć się głównie uzgodnieniem taryf kolejowych dla transportów z ZSRR. do Niemiec. Obecnie wobec wysokich opłat na kolejach litewskich i łotewskich, nie tylko tranzyt ale wszelki ruch z Sowietów na zachód przerzuca się na koleje polskie, posiadające nie tylko znacznie tańszą taryfę, ale i dogodniejsze połączenia.

RYGA. Z Kowna donoszą, o pogłosce, że rząd litewski zamierza w drodze ustawy przeprowadzić całkowitą likwidację mienia, należącego do obywateli polskich. Na likwidację ma być pozostawiony cudzoziemcom okres 2-letni.

BIAŁOGRÓD Dotychczas z kopalni pod Serajewem wydobyto 111 ofiar katastrofy.

WARSZAWA Według ostatnich zestawień rynku pracy liczba zarejestrowanych bezrobotnych w dniu 21 bm. wynosiła ogółem 373.238 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 8.206 osób.

WARSZAWA 25 bm. rozpoczną się w Wilnie rokowania między Polską a ZSRR. w sprawie nowej umowy granicznej stacyjnej, o bezpośredniej osobowej i towarowej komunikacji stacyjnej.

TORUŃ. Redaktorzy trzech tutejszych pism skazani zostali na kary aresztu od 4 mies. do 11/2 roku oraz grzywny za artykuły, zniesławiające i obrażające b. naczelnego lekarza kasy chorych dr. Skarbek-Telszewskiego. Wszyscy trzej skazani zapowiedzieli apelację.

STANISŁAWÓW Nowomianowany starosta żydaczowski p. Leon Gallas objął urzędowanie.

STANISŁAWÓW W Bohorodczynie pow. Tłumacz w czasie burzy zabity został przez piorun niejaki Józef Michaliszyn.

NOWE WŁADZE WARSZAWSKIE TOW. FARMACEUTYCZNEGO

W warszawskiem T-wie farmaceutycznem odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków. Zebraniu przewodniczył p. J. Gessner. Po części sprawozdawczej i udzieleniu ustępującemu zarządowi T-wa absolutorjum odbyły się wybory nowych władz, które dały wynik następujący: Prezesem wybrany jest jednomyślnie p. Wacław Filipowicz, wiceprezesem — p. ppłk. B. Jabłonowski, członkami zarządu — p. J. Barylkiewicz i p. St. Jezierski (wszyscy ponownie) oraz p. K. Piotrowski.

W wolnych wnioskach p. K. Potocki zaapelował do zebranych właścicieli aptek o popieranie rodzimej wytwórczości chemiczno - farmaceutycznej, zwłaszcza preparatów salicylowych, nieustępujących, a nawet przewyższających dobrocią analogiczne preparaty zagraniczne. Wniosek ten poparł gorąco p. prezes W. Filipowicz, przyczem właściciele aptek przy ogólnym aplauzie wniosek ten, a raczej nakaz państwowo - gospodarczy, uchwalili. (x)

Urywki z dnia

Rozdźwięki

Niedawno zakończył swe obrady doroczny zjazd Związku Legjonistów, odbywający się w Warszawie. Dużo o tym zjeździe pisała prasa sanacyjna, przemilczając tylko wstydliwie fakt ujawnienia się poważnego rozdźwięku, jaki się wcale niedwuznaczne w czasie zjazdu zaznaczył.

Pisze o tym rozdźwięku „ABC":

„Już przed zjazdem chodziły słuchy o coraz bardziej dającej się odczuwać w łonie Związku różnicy zdań między kombatantami z legjonowych „Kół Pułkowych" a „legjonistami" ze Związku Legjonistów zpośród których wielka część wogóle nigdy w Legjonach nie służyła, a należy do tak zwanej „zielonej" brygady. I dla tej właśnie grupy, karna i scementowana organizacja Związku, miała być narzędziem, kruszącem wszystkie przeszkody na ich drodze karjerowiczostwa politycznego. W przeciwieństwie do nich tzw. „Koła Pułkowe Legjonów" grupują ludzi, którzy z pietyzmem strzegą swych dawnych ideałów legjonowych: tradycyj żołnierskich, sami nie zajmując się ściśle polityką, są częstokroć b. krytycznie nastawieni do dzisiejszego systemu rządzenia, kierowanego przez ludzi zbliżonych do Związku Legjonistów — organizacji wybitnie politycznej".

I na tem tle powstają coraz ostrzejsze starcia dwóch powyżej opisanych grup.

„Zjazd tegoroczny dostarczył poraz pierwszy widomych dowodów walki toczącej się wewnątrz Związku. Oto dwa jej fragmenty.

Zarząd Związku pragnąc zasilić swe szeregi elementem bardziej politycznym niż dotychczasowy, a temsamem ugruntować swe wpływy, postawił na komisji organizacyjnej wniosek o przyjmowaniu peowiaków do Związku Legjonistów. Wywołało to energiczny sprzeciw b. kombatantów, a w czasie głosowania na plenum, większość obecnych wypowiedziała się za odrzuceniem wniosku. Mimo to uznano wniosek za uchwalony. Niespodziewany wynik głosowania wywołał burzę protestów; przewodniczący Galica, nie mogąc opanować niespotykanej dotychczas sytuacji, zagroził „rugami". Odpowiedzią na to było dwukrotne odśpiewanie „I. Brygady".

Lecz na tem nie koniec, bo oto na komisji ogólnej kombatanci zainterpelowali prezesa Sławka w sprawie jego przemówienia w Krakowie dnia 12 3 br., gdze w bardzo dosadny sposób określił tych entuzjastów obecnego reżimu, którzy napastują o posady, radząc dać im 20 groszy, w zęby i poszoł won! Komisja postanowiła zażądać od prezesa Sławka cofnięcia tych słów na plenum. Tak też się stało; prez. Sławek wyjaśnił, że powiedzenie to nie dotyczy stosunku do legjonistów".

Powstaje teraz ciekawe pytanie, kogo miał wówczas na myśli p. Sławek?

Rewolta „Legjonu Młodych"

O ostatnich rozłamach w „Legjonie Młodych" pisze „Robotnik", że

„bunt" obwodów warszawskiego i dąbrowieckiego jest „rewoltą prewencyjną" z błogosławieństwa kierowniczych czynników BBWR, „rewoltą prewencyjną" przeciwko głębszej rewolcie dzisiejszej komendy głównej „Legjonu". „Komendant główny" p. Zapasiewicz odnosi podobno sukcesy na swoim terenie organizacyjnym. Jak to wszystko pójdzie, — zobaczymy; w tej chwili chodzi o fakt, że „Legjon Młodych" **sponiewierał do cna całą koncepcję i całą doktrynę BBWR;** wśród uprzejmości i nawet nieprzyjemnych umizgów pod adresem „prawdziwych piłsudczyków" — uderzył tak ostro i gwałtownie w BBWR, zwłaszcza w jego prawicowe skrzydło, że ze strony konserwatywnej zaczęto krzyczeć wielkim głosem: gwałtu!; tak się uderza nie w przyjaciół, ale we wrogów, we wrogów nienawidzonych.

I — w samej rzeczy — p. pos. St. Mackjewicz ma rację co do treści istotnej swego kontraktu na „Legjon Młodych": walka „Państwa Pracy z 3/4 BBWR jest automatycznie walką **z całym** BBWR, z polityką rządową i z całą polityką reprezentowaną od szeregu lat przez p. W. Sławka".

I co się tu cieszyć z „rozłamu" w obozie narodowym?

„I. K. C." pesymistą

Radosny piewca „radosnej twórczości" krakowski „IKC" coś ostatnio popuścił z tonu. Ostatnio w artykule omawiającym nasze troski budżetowe pisze:

„Wpływy z pożyczki narodowej niedługo się skończą. Miały one w nowym budżecie od 1 kwietnia 1934 pokryć kwotę 175 milj. zł. prawdopodobnie jednak wobec **znacznego deficytu** za pierwszy kwartał roku kalendarzowego 1934, zostanie z nich, według szacunku znawców, kwota od 100—120 miljonów złotych.

Tak więc zagadnienie budżetowe odroczona na jakiś czas znów staje przed rządem w całej swej doniosłej aktualności.

Powstaje problem szukania oszczędności realnych, personalne są bowiem zgóry wykluczone, jako **wyczerpane dostatecznie.** Ma się wrażenie, że minister skarbu w ostatnich miesiącach, wobec posiadania rezerw w pożyczce narodowej, trochę zbyt liberalnie poddawał się naciskowi swych kolegów resortowych".

A więc znowu popuszczono pasa?

„ŻANDARMERJA, MAFJE, GESZEFTA, NOŻE"...

Ulotka o „Legjonie Młodych"

Lwów, 26 kwietnia.

(t.) Wczoraj w godzinach południowych rozrzucano masowo na lwowskich wyższych Uczelniach ulotki, wydane przez ugrupowanie sanacyjnej młodzieży akademickiej „Myśl Mocarstwową". Ulotki te były wydrukowane w Drukarni Narodowej (Lwów, Szajnochy 2) a jako nakładca widnieje Marjan Stokłosa (Lwów, Podlewskiego 17).

W ulotkach tych dotyczących rozłamu w „Legjonie Młodych" czytamy m. inn.:

„Cały okręg warszawski **zbuntował się przeciw naczelnym władzom organizacji: był to okręg, który stał najbliżej tych władz, był najlepszym świadkiem ich moralnego rozkładu.**

Opublikowana przez zbuntowanych proklamacja jest druzgocąca. Mówi ona szeroko o tajnej **mafji „Alfie", rządzącej konspiracyjnie ponad naczelnemi władzami,** ponad operetkowym „Komendantem głównym". Na czele mafji stał niejaki Sperber. Proklamacja mówi dalej o **żandarmerji przybocznej, tajnym wewnętrznym systemie policyjno-szpiegowskim, na którym opierał się cały „Legjon". Odsłania nieporządki pieniężne, przynosi rewelacje, że administratorem „Państwa Pracy" był człowiek skazany za oszustwo.** Ale przyczyną rokoszu było dopiero to, **że nie władze „Legjonu", a owa mafja i jaczejka rozdawała posady.**

Rokoszanom chodzi tylko o to, że to **nie oni dawali, a kto inny.**

Koleżanki i Koledzy!

Od lat piętnowaliśmy stosunki panujące w „Legjonie Młodych". Gdy jesienią członkowie grupy rzemieślniczej zmasakrowali na na Uniw. Warsz. naszych kolegów Sieka i in. i **poraz pierwszy w dziejach polskich Uczelni padły strzały rewolwerowe,** Myśl Mocarstwowa żądała rozwiązania „Legjonu".

Dziś „Legjon Młodych" utracił bezczelnie przywłaszczone prawo reprezentowania idei Marszałka Piłsudskiego na terenie młodych.

Nic również ohydnego nie zbezcześciło dotychczas akademickiego życia Młodej Polski.

Żandarmerje, mafje, geszefta na ogłoszeniach, noże — to jedyny spadek, który pozostawiła rozbita organizacja.

Cała uczciwa młodzież występuje z bagna, w które ją wprowadzili niegodni przywódcy.

„Myśl Mocarstwowa"

„Żandarmerja, mafje, geszefta na ogłoszeniach, noże" — ładne „Legjonowi Młodych" wystawiono świadectwo!

—o—

Żydzi o „Narodowo - Radykalnych"

J. Heftman („Emanuel") usiłuje dać analizę („Moment" z 16. IV.) nowopowstałej grupy „radykalnych endeków". Jest to wyraz judofobji która ogarnia całą Europę. Nowa grupa rozumuje:

„Jeżeli już być judofobem, to nie można opierać się na starej teorji Dmowskiego — są już nowsze formy, w duchu istotnego hitleryzmu, który rozszerza się obecnie w całej Europie".

Dorastająca młodzież polska pójdzie za tą nową grupą:

„— Nie chcemy skłamać, twierdząc, że ta grupa pociągnie za sobą młode pokolenie endeckie, cały „narybek".

Ogłoszony przez tę nową grupę program jest dalszym ciągiem programu endecji:

„— Program „radykalnych endeków", ogłoszony niezwłocznie po rozłamie, jest właściwie wyjaśnieniem teorji, którą endecy głosili przez całe lata. Akurat w tym samym numerze głównego organu endeckiego, „Gaz. Warsz." gdzie omawia się z zamaskowaną ironją zachowanie się niecierpliwych uciekinierów, ta teorja znajduje swój silny wyraz. Specjalny artykuł jest poświęcony ojcu polskiej judofobji, Jeleńskiemu i tam wskazuje się ważność walki z Żydostwem".

Program nowej grupy jest identyczny z programami: nacistów niemieckich i „Żelaznej gwardji" w Rumunji. W ten sposób wytwarza się międzynarodówka judofobska:

„— To jest właśnie najważniejsze i to jest najgorsze w całej tej historji, pozostawiając na uboczu nazwy tych wszystkich nowych grup, które powstają we wszystkich krajach — ich oblicze jest wszędzie to samo. One są wyrazicielkami hitlerowskiej międzynarodówki, są one, być może bez ich wiedzy, narzędziem „Trzeciej Rzeszy".

Program tej grupy jest skierowany nie przeciw Żydom, a przeciw... sanacji:

„— Nad głowami żydowskiemi, przy pomocy judofobji pragnie się dojść do władzy politycznej, pragnie się poprostu zagarnąć aparat państwowy opanować stanowiska „dostać się do koryta."

Wniosek autora brzmi w sposób bardzo prosty; sanacja winna zwalczać ugrupowania judofobskie, bo niemi kieruje Berlin.

—o—

Walne zgromadzenie Polskiej Spółdzielni Kredytowej

Lwów 26 kwietnia

W ubiegłą sobotę odbyło się Walne Zgromadzenie członków Polskiej Spółdzielni Kredytowej mieszczącej się w dużym własnym gmachu przy ul. Skarbkowskiej 5. Spółdzielnia ta, która jednoczy prawie, że wyłącznie sfery urzędnicze rozwija się nader pomyślnie wykazując w ubiegłym roku ponad miljon złotych obrotu. Już od kilku lat grupa sanatorów pod przewodnictwem urzędnika skarbowego Kordasiewicza gotowała się do opanowania Spółdzielni. Na Walnem Zgromadzeniu jednak tłumnie zebrani członkowie Spółdzielni dali druzgocącą odprawę zakusom tut. sanacji wybierając kilkuset głosami samych znanych działaczy narodowych w osobach r. Kramarzewskiego, r. Szydłowskiego, r. Muellera r. Bielańskiego, Dr. Mochnackiego, oraz r. Bałtabana. Lista sanatorów z Kordasiewiczem na czele otrzymała zaledwie kilkadziesiąt głosów.

B. B. i Legjon Młodych

Ożywia się znowu wymiana zdań w sprawie stosunku Legjonu Młodych do całości obozu rządowego w BB, o czem p. pos. Mackiewicz tak pisze w „Słowie" nr. 105:

— „Otóż to jest nieszczęśliwe, że Legjon **Młodych** bardzo chętnie **rekomenduje siebie** na t. zw. terenie, to znaczy **u starostów i burmistrzów,** jako jedyną organizację Bloku przeznaczoną dla kaptowania dla idei Bloku ludzi wśród młodego pokolenia. Należy tę kwestję raz wyjaśnić. Legjon Młodych nie ma prawa tak występować. Obok Legjonu Młodych jest Strzelec, jest Myśl Mocarstwowa, są jeszcze inne organizacje. Ale Legjon Młodych w sposób dość irytujący nie liczy się z prawdą...

Otóż o to chodzi, że pomiędzy ideą Bloku a Legjonem **nic niema wspólnego,** ani jednego słowa wspólnego, ani jednego nastroju wspólnego.

Idea Bloku to państwo. Idea Bloku to przystosowanie interesów warstw do interesów państwa. Można się spierać o to, co stanowi w danej chwili interes państwa, to jest oczywiście kwestja poglądów...

Legjon Młodych przeciwnie. Legjon Młodych **komunizuje,** zdarzają się tam artykuły, że komunizm jest dobrą rzeczą, tylko trzeba go unarodowić, spolszczyć, unacjonalizować. Dla każdego komunisty, czyli komunizującego państwo jest tylko środkiem **nacisku jednej klasy na drugą,** albo warstw posiadających (jeśli mamy używać tej terminologji) na klasę pracującą, albo odwrotnie. Państwo Lenina i Stalina istnieje, aby uszczęśliwiać klasę pracującą. To jest jego zadanie, jego ideał.

Pomiędzy pojęciem „państwo" w ustach Sławka, czy Cara, w tekście Konstytucji 26 stycznia, a tem znaczeniem, które w nie wkłada Legjon Młodych, jest **przepaść.** I przepaść, której nikt nie zasypie. Tutaj państwo, jego moc, jego potęga jest ideałem samo przez się, tutaj ideałem jest Polska. Dla Legjonu Młodych państwo nie jest celem, lecz środkiem...

To, co mówi, a nietylko mówi, lecz i robi każdy wojewoda, każdy starosta, każdy minister, jest **diametralnie przeciwne** z ducha, z intencji, z litery, z nastawienia, z nastrojów, temu, co pisze, co gada, co wyznaje Legjon Młodych. **Teorja solidaryzmu** społecznego, będąca oficjalnem stanowiskiem Bloku wobec zagadnień społecznych, jest **sprzeczna** z doktryną Legjonu Młodych. Postanowienia zeszłorocznej antyetatystycznej konferencji gospodarczej, na której referentem głównym był Ignacy Matuszewski, było przekreśleniem ideologji Legjonu Młodych. Elitarna konstytucja z 20 stycznia, to także przekreślenie ideologji Legjonu Młodych.

Dlaczego ich popieracie? Legjon Młodych **jest popierany.** To nie da się zaprzeczyć, ale chciałbym usłyszeć rozumną, konsekwentną, logiczną odpowiedź **dlaczego, poco, naco?**

Doprawdy przecież każdy sobie zdaje sprawę, że pomiędzy ideologją Bloku, czy pomiędzy tem, co rząd robi, a pomiędzy ideologją Legjonu Młodych nie ma nic wspólnego. Dopókiż tej **ciuciubabki ze wzajemnem oszukiwaniem się,** z łapaniem jakichś wspólnych ideałów, których niema?

Legjon Młodych **kopjuje bolszewizm** Józef Piłsudski nie kopjował i nie kopjuje nikogo. Imię Józef Piłsudski znaczy tyle samo, co niezależność Polski polityczna, niezależność duchowa, niezależność duchowa, niezależność ideowa. Czy godzi się za Piłsudczyków uważać tych, u których widzimy tak wyraźną obcą filjację ideową."

Trudno istotnie o większe rozbieżności w obozie, który rzekomo wie, co chce i ku czemu idzie.

—

Proces o ulotki antyżydowskie

Pięciu narodowców przed sądem krakowskim

Kraków, 26 kwietnia.

15 marca 1933 r. zostali aresztowani w Krakowie członkowie Placówki Grodzkiej nierozwiązanego podówczas **Obozu Wielkiej Polski** w osobach **Jerzego Kałużyńskiego,** słuch. rolnictwa U. J., **Aleksandra Lupy,** słuch prawa U. J., **Henryka Godlewskiego,** słuch. rolnictwa U. J., **Wacława Heybowicza,** słuch prawa U. J. i **Józefa Sarnowicza,** słuch. prawa U. J. Wyżej wymienieni

aresztowani zostali

pod zarzutem kolportażu ulotek pt. „Robotnicy“ o treści antyżydowskiej, które w dniu tym około g. 6 rano zostały masowo rozrzucone pod fabryką czekolady A. Piaseckiego w Krakowie wśród robotników do pracy w tej fabryce zdążających. Aresztowani **osadzeni zostali w więzieniu św. Michała, skąd zwolniono ich po 2 dopiero tygodniach.**

29 marca ub. roku.

W wyniku śledztwa został sporządzony akt oskarżenia, zarzucający wyżej wymienionym, że „dnia 15 marca 1933 r. w Krakowie, działając we wzajemnem porozumieniu, publicznie„ w roz danych ulotkach pt. „Robotnicy“ o treści antyżydowskiej: a) nawoływali do popełnienia przestępstwa, a to do zamachu gwałtownego na osoby narodowości żydowskiej oraz ich mienie, b) rozpowszechniali fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny.

W dniu 18 października 1933 r. w Sądzie Okr. Karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw 4 tylko oskarżonym, gdyż Aleksander Lupa na rozprawę się nie stawił. Rozprawę prowadził S. S. O. dr. Traczewski, oskarżał prok. dr. Panek, bronili adwokaci: dr. Bronisław Kuśnierz i dr. Oskar Stuhr. Wszyscy oskarżeni zostali zasądzeni na karę

2 miesiące aresztu

z zaliczeniem aresztu tymczasowego i z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 22 lat.

Oskarżonego zaś Aleksandra Lupę, wobec niestawienia się na rozprawę,

aresztowano

w miejscu jego stałego pobytu w Męcinie (pow. Limanowa) w dniu 3 listopada 1933 r. i przewieziono do Krakowa, gdzie

osadzony został w więzieniu św. Michała i przetrzymany aż do rozprawy w Sądzie Okr. Karnym w Krakowie w dniu 8 listopada 1933 r. Rozprawę prowadził S. S. O. Traczewski, oskarżał prok. dr. Kuc, bronił adw. dr. Adam Pozowski. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Aleksander Lupa został skazany

na 2 miesiące aresztu

z zaliczeniem aresztu tymczasowego i z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 2 lat.

Wszyscy zasądzeni odwołali się od wyroku pierwszej instancji na skutek czego odbędzie się dziś o godz. 12.30 w Sądzie Apelacyjnym Karnym w Krakowie rozprawa apelacyjna, na której wywody apelacji popierać będzie adw. dr. Adam Pozowski.

K. H. Rostworowski bierze udział

w pracach krakowskiej Rady miejskiej

Kraków, 26 kwietnia.

Karol Hubert Roztworowski, największy współczesny dramaturg polski, autor szeregu potężnych dramatów, jak, „Judasz z Kariothu“, „Antychryst“, „Miłosierdzie“, trylogji dramatycznej „Niespodzianka“, „Przeprowadzka“ i „U mety“ oraz fantazji dramatycznej „Czerwony Marsz“ po długiej chorobie i rekonwalescencji

powrócił do zdrowia

Wybitny dramaturg, mieszkający stale w Krakowie, który jest jego rodzinnem i ulubionym miastem, jako czołowy kandydat listy narodowej wszedł — jak powszechnie wiadomo — do wybranej w dniu 10 grudnia ub. roku Rady m. Krakowa. Z powodu jednak rekonwalescencji po długiej i ciężkiej chorobie nie mógł od samego początku brać udziału w jej pracach. Ale — jak czytelnicy nasi przypomina ją sobie z artykułu zamieszczonego na łamach Kurjera Powszechnego — zapowiedział, że sprawami miejskiemi żywo się zainteresuje i natychmiast po powrocie od zdrowia w pracach Rady m. Krakowa weźmie czynny udział.

Jak się dowiadujemy K. H. Roztworowski

wziął już ostatnio udział

w obradach komisji oświatowej i komisji teatralnej.

Dymisja rządu hiszpańskiego

wskutek nieporozumień między Leroux a Zamorrą

MADRYT, 25. 4. (PAT) Rząd premjera Leroux podał się do dymisji.

Przyczyną było stanowisko zajęte przez prezydenta Republiki Zamorrę w sprawie ustawy o amnestji.. Zamorra oświadczył, że podpisuje ustawę z zastrzeżeniem, które poda do publicznej wiadomości.

Obecny rząd Leroux, który podał się do dymisji, pełnił swe funkcje od dnia 3 marca br.

Podwójna gra polityki włoskiej

LONDYN, 25. 4. (PAT) Reuter donosi, że włoski podsekretarz stanu Suvich w czasie swych rozmów w Londynie miał oświadczyć, że zdaniem Mussoliniego należy uczynić wszystko, aby doprowadzić do zawarcia konwencji rozbrojeniowej, unikając jednocześnie utworzenia bloku antyniemieckiego.

Rewolta uczniów szkoły wojskowej

LONDYN, 225. 4. (PAT) Donoszą z Boliwji, iż w La Paz wybuchł bunt w tamtejszej szkole wojskowej. W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała miało paść 100 osób. Uczniowie szkoły, poparci przez niektóre oddziały wojskowe opanowali główną komendę policji oraz kilka innych urzędów. Wojska rządowe sprowadzone do La Paz przyjęte zostały ogniem karabinów maszynowych.

Zacięta walka trwała kilka godzin. Zbuntowane oddziały poddały się dopiero wtedy, gdy wojska wprowadziły do walki artylerję. Rząd boliwijski stwierdza, że bunt nie zagrażał w żadnym razie istnieniu rządu.

Renesans wpływów Labour Party

LONDYN. 25. 4. (PAT). Zwycięstwo Labour Party w wyborach uzupełniających w okręgu londyńskim Hammersmith, gdzie zamiast zmarłej niedawno posłanki konserwatywnej wybrany został kandydat Labour Party, jest typowym wyrazem przesunięcia, jakie się dokonywa obecnie w Anglji. Labour Party zaczyna powoli odzyskiwać z powrotem wszystkie te okręgi, w których w roku 1929 przeszli labourzyści, a które w r. 1931 zdobył od nich rząd narodowy, współdziałający z liberałami.

Obecna abstynencja liberałów przywraca stan z r. 1929. Również wczoraj w Hammersmith wskutek abstynencji 7.000 wyborców, przeważnie liberałów kandydat konserwatywny przepadł i zwyciężył dawny poseł Labour Party, West. Jest to piąty z rzędu okręg, zdobyty od konserwatystów w wyniku ostatnich 37 wyborów uzupełniających.

Samobójczy skok do Sanu

Lwów, 26 kwietnia.

(t) Donoszą nam z Przemyśla:

Wczoraj w godzinach popołudniowych byli liczni przechodnie, przechodzący przez most na Sanie świadkami nieudałego zamachu samobójczego jakiegoś młodego chłopca, który **w pewnym momencie przechylił się przez barjerę mostu i runął głową wdół w nurty Sanu.** Zawiadomiono natychmiast znajdującą się w najbliższem sąsiedztwie miejską straż pożarną, która podjęła akcję ratunkową. **Po kilku już minutach udało się wydobyć ciało chłopca z Sanu, który w tem miejscu jest dość głęboki.** Odstawiono go natychmiast do szpitala powszechnego, gdzie lekarze skonstatowali silne potłuczenie powstałe wskutek upadku z wysokości kilkunastu metrów. Stan chłopca jest groźny..

Dochodzenia policyjne ustaliły, że niedoszły samobójca nazywa się Włodzimierz Woźniak, i liczy lat 17. Przyczyny samobójstwa nie zdołano narazie stwierdzić.

Skatowała dziecko w ataku szału

Lwów, 26 kwietnia.

(t) Wczoraj około godz. 1-szej popołudniu jakaś młoda kobieta na wzgórzu Wólki obok góry Kadeckiej **rzuciła się nagle na towarzyszącego jej chłopczyka i poczęła go bezlitośnie katować.** Nim zdążyli nadbiec przechodnie, dziecko straciło przytomność. Przytrzymano bełkocącą niezrozumiałe słowa kobietę i zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, które odwiozło dziecko do szpitala, gdzie stwierdzono, że ma złamaną lewą rękę i jest 7-letnim synem Dżungi zredukowanego urzędnika.

Kobietę, która się okazała matką dziecka aresztowano i osadzono w areszt tach. Zdradza ona objawy daleko posuniętej choroby umysłowej.

Ładna synowa!

Jarosław, 26 kwietnia.

Dr. Schneebaum, lekarz w Jarosławiu zgłosił o śmierci Antoniego Walenkiewicza z Pełkiń, **zmarłego na skutek silnego pobicia przez jego synową Katarzynę Pietluch.** Sprawczynię tego przestępstwa oddano do sądu grodzkiego w Jarosławiu do dyspozycji prokuratora. Powodem pobicia śmiertelnego przez synową były niesnaski rodzinne.

Polscy lotnicy na liście laureatów

PARYŻ. 25. 4. (PAT) Ogłoszona tu została lista laureatów trofeum Harmona Międzynarodowej Ligi Lotniczej z r. 1933. Wśród laureatów znajdują się dwa nazwiska polskie, kpt. Skarżyńskiego i pilota balonów sferycznych kpt. Hynka.

Z CHWILI

Szukaj złodzieja!

Skradziono mi wczoraj z mieszkania, w biały dzień ubranie. Szanowny pan złodziej nie uszanował literackich portek i wziął je, jak swoje. Ponieważ słyszałem, że w podobnych wypadkach trzeba się zwrócić do policji, udałem się do najbliższego komisarjatu.

Dyżurujący przodownik wysłuchał mej opowieści z prawdziwem zaciekawieniem, kiwając ze współczuciem głową, a od czasu do czasu wierzchem dłoni ocierając łzy z oczu. Gdy wreszcie skończyłem, zapytał o imiona mych rodziców, o zawód mego dziadka, czy jestem piśmienny, i czy mam jakieś znaki szczególne.,

— Panie — przerwałem wreszcie indagację — dla mnie najważniejszą jest rzeczą, aby odnaleźć złodzieja...

— Hm, złodzieja — rzekł melancholijnie przodownik, wykonując jakiś symboliczny ruch dłonią, mający zapewne oznaczać: „szukaj wiatru w polu“.

Poczem po dłuższej chwili namysłu powiedział:

— Złodzieja to pan prędzej znajdzie od policji...

— Ja?

— Tak. Niech pan pójdzie na plac Solskich. Tam zapewne poszedł złodziej, aby sprzedać handełesom skradzione ubranie...

Usłuchałem tej fachowej porady i natychmiast pojechałem na plac Solskich. Niestety mój pierwszy występ w roli detektywa nie udał się. Proponowano mi sprzedaż rozmaitych ubrań prawdopodobnie także skradzionych, ale wśród nich mego nie było. Gdy o niefortunnym przebiegu tej wyprawy powiadomiłem przodownika, ten rzekł zniechęcony:

— To źle! Jak pan sam nie znalazł złodzieja, to policja prawdopodobnie go już nie znajdzie...

I ja też straciłem wszelką nadzieję. Przecież policja ma ważniejsze rzeczy na głowie, od szukania złodziei...

ryksil.

Min. Barthou uważa

Wynik rozmów polsko-francuskich

za utrwalenie pokoju w Europie

KRAKOW. 25. 4. (PAT) U kresu swego pobytu w Polsce p. minister Barthou udzielił w Krakowie wysłannikowi PAT specjalnego wywiadu, w którym streścił swe wrażenia i wniki swej wizyty.

Wynoszę, mówił p. minister — jak najlepsze wrażenie ze swego pobytu w Polsce jak również z przyjęcia, jakiego doznałem.

Jak pan minister ocenia wyniki swej podróży?

Za odpowiedź, — mówi p. minister — niech mi posłuży tekst wczorajszego komunikatu. Wystarczy go przeczytać, aby uświadomić sobie wagę osiągniętych rezultatów. Sojusz Polski z Francją jest nietylko mocny lecz i nienaruszony. Wszystko nas łączy, również interes i rozsądek jak i wspomnienia przeszłości. Oczywiście każde państwo zachowuje swobodę działania, gdyż jak powiedziałem onegdaj sojusz nie może polegać na uzależniu jednego państwa od drugiego. Ale jestem pewny, ż w stosunku do żadne go zagadnienia nie widzi się między Polską a Francją głębszych różnic zdań.

Wszyscy, którzy pragną szczerze pokoju w Europie, powinni cieszyć się z wyników mej wizyty, gdyż przyczynią się one niewątpliwie do jego utrwalenia.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych Francji — kończy p. minister Barthou — jakie objąłem ulegając prośbom mego przyjaciela prezydenta Doumerguea pełne jest wielkiej odpowiedzialności, ale szczęśliwy jestem, że dało mi sposobność do odbycia podróży, którą zaliczać będę do najlepszych wspomnień mego życia publicznego.

Rabunek na plebanji

Jarosław, 26 kwietnia.

W nocy z 21 na 22 kwietnia br. **trzech osobników wdarło się przez okno do mieszkania ks. Iwana Burego w Cetuli (pow. Jarosław) i pod groźbą użycia rewolweru przeszukało mieszkanie, skąd zabrali 7 zł. i zegarek wraz z łańcuszkiem wartości 65 zł.**

Po dokonaniu kradzieży, sprawcy zakazali księdzu wychodzić z mieszkania, by mieli czas zbiec przed zaalarmowaniem sąsiadów przez poszkodowanego. Dochodzenia w toku.

Czechosłowacka młodzież przoduje

w akcji zbliżenia między Polską a Czechosłowacją

PRAGA 25. 4. PAT) W poniedziałek wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne czechosłowacko polskiej Ligi Studeckiej, nad którą protektorat objęli rektor uniewrsytetu Domin i politechniki Müllauer.

Na zebranie przybył polski prof. akademji górniczej w Krakowie Goetel. Udział wizęło ponad 500 osób, głównie ze pośród narodowej młodzieży akademickiej, nie brakło jednak i licznych przedstawicieli starszego społeczeństwa.

Po otwarciu akademji prof. Domin w krótkich słowach stwierdził, że założenie Ligi obecnie jest dowodem, że uświadomionej młodzieży nie wystarczą frazesy o serdecznych stosunkach czechosłowacko-polskich, lecz że pragnie ona opierać się na prawdzie, na krytycznem badaniu przyczyn obecnego nieporozumienia i ich usuwaniu. **Następnie w serdecznych słowach przemawiali przedstawiciele młodej generacji czeskiej, poczem przedstawiciel młodzieży polskiej ze Śląska stwierdził, że droga do zbliżenia prowadzi przez Śląsk.**

Jest rzeczą słuszną by w słowiańskiej republice Polacy mieli przynajmniej te same prawa, co Niemcy. Liga powinna wpłynąć w tym kierunku na nacjonalistów czeskich na Śląsku. Sprawa Śląska może się wydawać sprawą małą, ale są sprawy małe, nad któremi nie można przejść do porządku. Do tej sprawy trzeba podejść rzetelnie i śmiało.

Zkolei przemówił prof. Goetel w tym samym duchu, wskazując też na konieczność realizmu stosunków między dwoma państwami.

Następnie wybrano zarząd z inż. dr. Hlawką na czele i wysłano depesze hołdownicze do prezydentów obu państw, Polski chór młodzieży „Jedność" odśpiewał na koniec hymny polski i czechosłowacki.

Konkurs p. n. „Czysta chata" na Huculszczyźnie

W ramach zjazdu lekarskiego w Worochcie, który odbędzie się w dniach 9 — 11 czerwca b.r., Sekcja Higjeny Tow. Przyjaciół Huculszczyzny, Oddział w Stanisławowie, przygotowuje w trzech gminach konkurs pod nazwą „Czysta chata".

Konkurs ten ma na celu pobudzenie ludności do podniesienia stanu sanitarnego mieszkań i obejścia gospodarskiego.

Nie ulega wątpliwości, że czytość mieszkań jest pierwszym warunkiem rozwoju ruchu turystycznego i letniskowego. Zrozumieli to już dawno mieszkańcy okolic wielkich miast, dla których w wielu wypadkach dochód z wynajmowania części swych mieszkań w sezonie letnim jest najgłówniejszą pozycją dochodową w ciągu roku.

Dlatego też inicjatywę Sekcji Higjeny T. P. H. należy powitać z najwyższym uznaniem. —

Wywczasy na Huculszczyźnie!

Podział administracyjny Rzeczypospolitej Polskiej

Jednostki — powierzchnia — budynki — ludność.

(g) Według danych urzędowych Polska w dniu 1 kwietnia 1932 roku liczyła 15,269 jednostek administracyjnych, z czego **miast** 639, **gmin wiejskich i obszarów dworskich** 14.633 (2,207 obszarów dworskich). **Powierzchnia ogólna** państwa wynosiła 388.634,0 km. kwadr., z czego na **miasta** przypadało 11.206,8 km. kwadr., na gminy wiejskie i obszary dworskie 377.427.2 km. kw. **Użytków** rolnych stwierdzono 248,240,6 km. kw. (67 proc.), w tem **gruntów ornych** 179,843,3 km. kw. (49 proc.)

Liczba **budynków mieszkalnych** w dniu 9. 12. 1931 doszła do cyfry 4,379.725 jednostek, z czego na miasta 632.298, na gminy wiejskie i obszary dworskie przypadło 3,747.427 jednostek budowlanych.

Województwo **krakowskie** liczyło 54 miast, 1860 gmin wiejskich, **woj. lwowskie** 61 miast 2.225 gmin wiejskich, **woj. stanisławowskie** 28 miast i 827 gmin wiejskich, a **woj. tarnopolskie** 35 miast i 1,091 gmin wiejskich.

Użytków rolnych posiadało **woj. krakowskie** 11.398 km. kw. (69 proc.) w tem gruntów ornych 8,592,8 km. kw. (52 proc.) **woj. lwowskie** 18,874 km. kw. (70 proc.) w tem gruntów ornych 13.603,9 (50 proc.). **woj. stanisławowskie** 9,478,2 km kw. (59 proc.) w tem gruntów ornych 5.378,6 km kw. (34 proc.), **woj. tarnopolskie** 12.152,1 km kw. (79 proc) w tem gruntów ornych 10.255 km kw. (67 proc.)

Liczba **budynków** wynosiła:

W województwie **krakowskiem** w miastach 51,227 jednostek, w gminach 298,984 jedn. — razem 350,211.

W województwie **lwowskiem** w miastach 70.805, w gminach wiejskich 430.881 razem 501,686.

W **woj. stanisławowskiem** w miastach 43.059, w gminach wiejskich 243.939, razem 286,998.

W województwie **tarnopolskiem** liczba budynków wynosiła w miastach 37.010 jednostek, w gminach wiejskich 268.721 jednostek — razem 305.731 jednostek.

Wywczasy na Huculszczyźnie

Całą prasę polską obiegła wiadomość, że tegoroczne „Święto Huculszczyzny" odbędzie się w dniach 6—8 lipca. Jednakże i poza zamierzonem świętem Huculszczyzna posiada dość atrakcyjności, aby ściągnąć do siebie rzesze turystów, miłośników przyrody i folkloru, nie mówiąc już o uczonych, dla których Huculszczyzna jest i długo jeszcze będzie prawdziwą kopalnią wszelkiego rodzaju materjałów, tyczących się bytu tego ze wszech miar ciekawego plemienia.

Liczne odpusty i jarmarki ściągają z ostępów górskich ludność w doliny, a wówczas każdy, kto się interesuje obyczajami, strojem i mową Hucuła znajdzie tam szerokie pole do obserwacji. Zwłaszcza polecić można na odpust w Skicie Maniewskim (7 lipca) w dniu narodzenia Św. Jana (Jana Kupały). Jest to uroczyste święto obfitujące w liczne wróżby i przepowiednie. W tym dniu Huculi wyprawiają się na Czarnohorę, głównie na Szpyci, po zioła lecznicze i wróżbiarskie, a dziewki czynią liczne gusła by wyjść zamąż. Jeszcze do niedawna święto to obfitowało w cały szereg niezwykle ciekawych obrzędów, i tradycyj pogańskich, żywcem przenoszących widza w zamierzchłe czasy, zwłaszcza, że akcesorja tych obrzędów sprzyjają temu jak najdłużej pozatem w Polsce.

Ciekawe także jest święto „Petra taj Pawła" w dniu 12 lipca, będące świętem pasterzy, oraz „Kopenje Bohorodyci" czczone również jako uroczyste święto.

Poczynając od dnia 7 kwietnia, a kończąc na dniu 30 grudnia turysta w każdym miesiącu znajdzie parę lub kilka dni, które pozwolą mu zapoznać się z tak odrebnem i egzotycznem obliczem perły naszej — Huculszczyzny.

Polsko-angielska umowa o dostawę hamulców

LONDYN, 25. 4. ((PAT) Prowadzone od miesiąca w Londynie rokowania polsko-angielskie w sprawie umowy z towarzystwem Westing House zostały wczoraj późnym wieczorem zakończone podpisaniem kontraktu, który w imieniu Polski zawarli wiceminister skarbu Koc i wiceminister komunikacji Piasecki. W imieniu Tow. Westing House kontrakt podpisali prezes Towarzystwa Brown oraz naczelny dyrektor Pecker.

Kontrakt przewiduje dostawę hamulców zespolonych dla wszystkich wagonów towarowych Polskich Kolei państwowych i opiewa na kwotę 132.4 miljonów zł. Dostawa opiewa na lat 6, przyczem około 60 proc. wszystkich robót będzie wykonanych w Polsce. Podział robót dokonany jest w ten sposób, iż fabryki polskie wyrabiać będą całkowicie komplety hamulcowe według patentu Westing House. Z patentu tego P. K. P. korzystać będą bezpłatnie również i w przyszłości.

Biuro światła elektrowni lw. we własnym gmachu

Lwów, 26 kwietnia.

(t) Nowy okres budżetowy ułatwia Zarządowi m. Lwowa prowadzenie szeregu budów i inwestycyj. **W najbliższych dniach rozstrzygnięty będzie konkurs na budowę wielkiego gmachu** mającego charakter reprezentacyjny z przeznaczeniem wyłącznie na pomieszczenie biura światła Elektrowni lwowskiej. Nowy ten budynek stanie u zbiegu ul. Pełczyńskiej i Kadeckiej, na terenie, gdzie obecnie mieszczą się baraki wojskowe. Budynek stanie na gruncie miejskim, czasowo oddanym administracji wojskowej, która w stosunku do potrzeb miasta zajęła bardzo życzliwe stanowisko tak, że wkrótce należy spodziewać się opróżnienia terenu. Intencją Zarządu miasta jest postawić duży nowocześnie urządzony budynek dla pomieszczenia nietylko Biura światła, ale i Biura kablowego, które obecnie mieści się przy ul. Czarnieckiego. Biuro kablowe, przy ul. Czarnieckiego będzie musiało jeszcze w tym roku przenieść się do innego budynku, gdyż istnieje — jak już donosiliśmy — tendencja jak najszybszego uporządkowania placu Biskupa Bandurskiego i odsłonięcia historycznych murów bernardyńskich.

Serja nieszczęśliwych wypadków

KATOWICE. 25. 4. (PAT) Dziś popołudniu na ulicy Krakowskiej na Zawodziu posterunkowy P. P. Łukasiewicz z niewyjaśnionych dotąd przyczyn najechał, jadąc motocyklem na 68-letniego Hermana Kowolika, skutkiem czego ten ostatni doznał złamania nogi.

Samochód pogotowia ratunkowego odwożąc Kowolika do szpitala najechał na 4-letnią Natalję córkę st. post. P. P. Gerlicha i 6-letnią Hildę Cypryę. Obie dziewczynki poniosły śmierć na miejscu.

Pościg za groźnymi bandytami

RZESZOW. 25. 4. (PAT). W związku z pościgiem za bandytami Bykiem i Maczugą przyjechał na miejsce inspektor P. P. Kozielewski z wywiadowcami i psami policyjnymi. Akcja pościgowa trwa w dalszym ciągu.

W dniu dzisiejszym policja aresztowała Kazimierza Nogę oraz jego brata Bronisława Nogę. Żonę Kaz. Nogi, ze względu na liczne dzieci pozostawiono na razie na wolności. Jak stwierdzono Noga porozumiewał się z bandytami i ułatwiał im ucieczkę.

W stanie zdrowia zranionego wczoraj przez bandytów wywiadowcy Wasilewskiego, któremu amputowano nogę, nastąpiła poprawa o tyle, że życiu jego nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Końcowy akt procesu przeciw narodowcom i ludowcom w Krakowie

„Dalecy byli od poniżenia autorytetu Państwa a bronili tylko wolności akad."

Dalszy ciąg mów obrończych

Drugi zkolei przemawia aplikant adwokacki

mgr. Władysław Jaworski,

który w doskonałym, rzeczowym wywodzie wykazuje **brak wszelkich podstaw prawnych do wydania skazującego wyroku** jeśli chodzi o większość oskarżonych. Kończy swoje przemówienie następującemi słowami:

Akademicy znajdujący się dziś na ławie oskarżonych należą do tego pokolenia któremu nikt nie ma prawa zarzucać chęć znieważania władzy — a chęć ta stanowi istotę przestępstwa z art. 127 KK. Młodzież ta staje chętnie w obronie władzy polskiej i jej powagi stawała. Tak było w listopadzie 1919 w Krakowie, tak było w maju 1929. Młodzież zawsze broni praworządności. Jest ona wychowana w Polsce Niepodległej, czasy niewoli nie wycisnęły na niej swego piętna, te czasy w których obowiązkiem było zwalczanie władzy. Młodzież akademicka walcząc w Polsca Niepodległej w obronie autonomji akademickiej spełniła tylko swój obowiązek Skazanie tej młodzieży byłoby nietylko mocno krzywdzące ale i niesprawiedliwe. Wnoszę przeto o uwolnienie wszystkich oskarżonych.

Przewodniczący w tem miejscu rozprawy o godz. 2.30 zarządza 5 minutową przerwę.

Przemówienie dr. Oskara Stuhra

Po przerwie

adwokat dr. Oskar Stuhr

który między innemi oświadczył co następuje:

„Bronię pana kuratora Wincentego Sikorę dlatego, że jest naszym nieskazitelnym wodzem na gruncie krakowskim, bronię pana kuratora Wincentego Sikorę dlatego, że ma cywilną odwagę głosić zasady, przejęte gorącym patrjotyzmem i katolicyzmem bronię pana kuratora Wincentego Sikorę dlatego, że wierzę prawdomównym jego ustom, że słów obraźliwych pod adresem władzy państwa nie użył, bronię pana kuratora Wincentego Sikorę dlatego, że wierzę jego twierdzeniu, że rewizja w lokalu stronnictwa odbyła się z godnością i powagą, bronię pana kuratora Wincentego Sikorę dlatego, że pracując na niwie wychowawczej i publicystycznej przeszło 35 lat przeszedł przez życie bez najmniejszej skazy i że pragnieniem jego jest dokończyć swego chlubnego żywota bez plamy. Bronię zaś akademików narodowych dlatego, że ponieważ dalecy byli od poniżenia autorytetu państwa, a bronili tylko wolności akademickiej, a walka o wolność usprawiedliwia względnie tłómaczy ich czyn.

Proszę o wyrok sprawiedliwy!"

Jako następny i ostatni przemawia

adw. dr. A. Pozowski,

który specjalnie w tym celu na dzisiejszą rozprawę przybył. Obrońca powraca jeszcze raz do sprawy spóźnionego bo po 4-ch miesiącach doniesienia kom. Olearczyka do prokuratora. **„Człowiek honoru obrażony musi do 24 g. dać wyraz temu, że poczuł się obrażony. Tak przewiduje kodeks honorowy, który w tym wypadku jest naogół przyjętym i obowiązującym. A cóż dopiero urzędnik, który w czasie pełnienia przez siebie obowiązków zostaje obrażony? Jeśli p. Olearczyk został był obrażony przez oskarżonego kuratora Sikorę winien był zrobić odpowiednie doniesienie natychmiast, a nie po 4-ch miesiącach. To samo odnosi się do oskarżenia w stosunku do p. Pietkiewiczównej. W dalszym ciągu swojej mowy mecenas Pozowski**

stojąc na stanowisku aktu oskarżenia,

przyjmując zatem za podstawę fakty, które są przedmiotem aktu oskarżenia, wykazuje, że zarówno jeśli chodzi o oskarżonych z art. 132 jako też z art. 127.,

oskarżenie jest bezpodstawne.

Z ostatniego słowa korzysta Wojciech Skuza, młody literat krakowski, który jeszcze raz przypomina, że zarówno w w areszcie jak i na ławie oskarżonych znalazł się tylko przypadkowo i prosi o wyrok uniewinniający.

Po tych przemówieniach o godz. 3-ej pop. trybunał ogłasza

Wyrok

mocą którego **oskarżeni z art. 132: kurator Wincenty Sikora prezes Stron. N. został uwolniony a Wiesława Pietkiewiczówna, abs. W.S.H. skazana na miesiąc aresztu za użycie wyrazu „szpicel" pod adresem wywiadowcy i na 2 m. aresztu za użycie wyrazu „pan nie jest od chamstwa" pod adresem kom. Olearczyka, razem na łączną karę dwóch miesięcy aresztu. Oskarżeni z art. 127 KK. Dąbrowski, Janikowski, Hejnar, Mierzwa, Burszta, Matysik Kopeć i Heybowicz — wszyscy na karę po dwa miesiące aresztu. Oskarżeni natomiast: Ulczok, Pawlikowski, Skuza, Jelonkiewicz zostali uwolnieni. Wszystkim skazanym wykonanie kary zawieszono na lat 5. Maszynę systemu „Kappel" trybunał polecił Stronnictwu Narodowemu oddać, cały zaś materjał skonfiskowany w czasie rewizji zniszczyć.**

Wyrok ten jest epilogiem zajść, których terenem był Kraków na wiosnę 1933 r. Zapewne jednak niedostatecznym. Jakkolwiek obrona nie zapowiedziała jeszcze apelacji, to jednak uczyni to niewątpliwi. Do sprawy tej będziemy zmuszeni jeszcze powrócić i odpowiednio omówić jako charakterystyczny znak czasu. Powrócimy do niej tembardziej, że w stosunku do 5-ciu oskarżonych, którzy na te rozprawę się nie stawili z różnych względów, zostanie w swoim czasie wytoczony jeszcze jeden proces.

Proces o krwawe zajścia w Nowym Targu

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY

Nowy Targ, 26 kwietnia.

23 bm. rozpoczął się proces o zajścia wrześniowe roku ubiegłego przed trybunałem sądu okr. z Nowego Sącza na sesji wyjazdowej w Nowym Targu w osobach v-prezesa s. o. dra Döllingera, jako przew. i sędziów s. o. pp. Lesiaka i Sciory, jako wot. Oskarżenie wnosi viceprokurator s. o. dr. Hetper. Ławę obrońców zajmują: mec. Wacław Szumański z Warszawy, dr. Michał Syper z N. Targu, dr. Rajtar z Zakopanego, dr Dąbrowski z Czarnego Dunajca ze swym aplikantem mgr. Wojc. Siutym.

Przewodniczący stwierdza obecność 17 oskarżonych, zaś sędzia wot. dr. Sciora odczytuje akt oskarżenia. Protokołuje aplikant sądowy mgr. Merczyński. Akt oskarżenia obejmuje **15 górali i 2-ch inteligentów:** inż. Cudzicha i p. Edwarda Polaka. Oskarżeni: Antoni Koterba, Jan Klamerus z Krościenka n/Dunajcem, Józef Szewczyk, Józef Kopeć z Gronkowa, Stanisław Parzygnat, Józef Kowalkowski, Józef Tylka, Jan Kuczka, Jan Ciszek wszyscy ze Starego Bystrego, Rozalja Zagatowa, Anna Urbaniakowa, Aniela Wilczek z Gronkowa o to, że dnia 24. 9. 1933 **brali udział w zbiegowisku publicznem, które wspólnemi siłami dopuszczało się gwałtownego zamachu na budynek starostwa pow.**

Józef Szewczyk, Jan Matuszek z Klikuszowej, Władysław Wasielak z Gronkowa o to, że w powyższym czasie i miejscu **dopuszczali się czynnych napaści na funkcjonarjuszy PP, podczas pełnienia ich obowiązków służbowych.**

Józef Więcek z Nowej Biały o to, że w tymże czasie i miejscu **użył przemocy celem zmuszenia posterunkowego PP do zaniechania jego czynności urzędowych, którą stanowiło rozpędzenie zbiegowiska.**

Inż. Paweł Cudzich z Nowego Targu o to, — **że w tymże miejscu rząd publicznie znieważył.**

Rozalja Zagatowa i Anna Urbaniakowa o to, że **znieważyły funkcjonarjuszy PP podczas pełnienia ich obowiązków służbowych.**

Edward Polak z N. Targu o to, że publicznie pochwalił przestępstwo mianowicie zbrodnię z art. 225 par. I. k.k. i nawoływał do ich popełnienia

Powyżsi są oskarżeni z art.: 163 (udział w zbiegowisku), 133 par. I. (napaść na urzędnika w służbie), 129 (przemoc wobec urzędnika w służbie) i 127 (obraza władzy).

Oskarżeni do winy się nie przyznają do miasta przyszli już to w sprawach czysto osobistych dla załatwienia sprawunków, już to do kościoła na nabożeństwo. Do starostwa się żaden z nich nie pchał, drzwi nie wybijał, policji nie obrażał, ani czynnie jej nie przeszkadzał w urzędowaniu, to znaczy: w rozpędzaniu pałkami tłumu.

Inż. Cudzich zeznaje, że wznosił okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, na cześć Stronnictwa Ludowego i jego prezesa Witosa i kazał ludziom rozejść się w spokoju. P. Edward Polak nie nakazywał — zdrajców donosicieli — mordować, tylko się ich strzedz. — Opowiadając o powstaniach i ruchach niepodległościowych mówił, że wówczas zdrajców z miejsca po chwyceniu wieszano. Dzisiaj we własnem Państwie temi metodami nie musimy się posługiwać. — Najciekawsze zeznanie złożyła osk. Rozalja Zagatowa z Gronkowa. — Do miasta przyszła upominać się o aresztowanego swego męża u Starosty. Gdy się dowiedziała że go puszczą jutro, wróciła do domu. Policji nie przezywała.

Na zapytanie prokuratora dlaczego w akcie osk. jest, iż przezywała policjantów odpowiedziała że policja nakłamie a papier wszystko przyjmie, bo jest cierpliwy.

Policjant uderzył ją 2 razy pałką z tyłu w głowę, poczem poszła do domu. Mecenas Syper zapytuje, czy była na drugi dzień u Starosty zapytać się gdzie mąż? — Osk. odpowiedziała twierdząco. — Starosta powiedział jej, że szkoda, iż męża jej nie było w N. Targu, bo powinno się jemu tak stać, jak temu, co go zabili.

Dzisiaj rozprawę zakończono przesłuchaniem oskarżonych, jutro przesłuchanie świadków.

Dr. M. W.

Pomoc bezrobotnym w Krakowie

Kraków, 26 kwietnia.

Dzięki inicjatywie Wojewódzkiego Komitetu do spraw Bezrobocia, na czele którego stoi Wojewoda Krakowski Dr. Mikołaj Kwaśniewski oraz przy poparciu Okręgowego Inspektora Pracy Franciszka Czarneckiego powstała w Krakowie „Stołownia" Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, która spełnia swój obywatelski i społeczny obowiązek względem ofiar kryzysu. Stołownia zarządzana jest przez Komitet Wykonawczy Rady Międzyzwiązkowej, do której zgłosiło akces 21 związków zawodowych i zrzeszeń pracowniczych bez względu na zabarwienie polityczne. Komitet ten prowadząc walkę ze skutkami kryzysu niesie pomoc bezrobotnym pracownikom umysłowym przez: 1) wydawanie obiadów bezrob. i ich rodz. 2) wydawanie deputatów żywnościowych, opałowych, i odzieżowych, 3) prowadzenie akcji dożywiania dzieci rodziców bezrobotnych, 4) udzielanie doraźnych zapomóg, pieniężnych, 5) organizowanie i urządzanie kolonij dla dzieci rodziców bezrobotnych, a wreszcie 6) prowadzi akcję społeczno-oświatową. Pozatem Komitet utrzymuje łączność i współdziała z władzami i instytucjami, ułatwiając swoim członkom znalezienie pracy.

Akcją stołowni w czasie od 15. 3. 1933 do 30. 9. 1933 było objętych 1446 osób obojga płci oraz 409 dzieci rodziców bezrobotnych. W tym czasie stołownia wydała 154.621 obiadów kosztem 36.892 zł 82 gr w urządzonej przez Komitet kolonji letniej w Dobczycach korzystało 100 dzieci rodziców bezrobotnych. Nadto urządził kurs spółdzielczy o charakterze praktycznym i ogólno-kulturalnym, w którym wzięło udział 56 bezrobotnych. W okresie jesiennym i zimowym Komitet prowadził akcję odzieżową i obuwiową wydając 332 kuponów odzieżowych, 27 par obówia, naprawiono 264 par obówia, rozdzielono 30,000 kg. węgla, 11.427 kg. chleba, wartość którego wynosi 3290 zł. 98 gr. oraz 2.500 kg. innych artykułów spożyw. wartości 3.785 zł. W okresie Świąt Wielkiej Nocy Komitet rozdał około 400 deputatów w postaci słoniny, boczku chleba, jajek, itp. artykułów pierwszej potrzeby, a nadto rozdano 104 koszul, 146 m. płótna bieliźnianego, oraz naprawiono 130 par bucików.

Kronika śląska

Przymusowy urlop robotników Skarbofermu. Dyrekcja Polskich Kopalń Skarbowych urlopowała na przeciąg dwóch tygodni 50 robotników, zatrudnionych na kopalni „Pole Wschodnie" w Król. Hucie. Wśród robotników panuje wielkie rozgoryczenie, gdyż niektórzy z nich codopiero powrócili do pracy z urlopu turnusowego, a znajdując się w opłakanych stosunkach materjalnych, muszą znów głodować przez 2 tygodnie, bowiem urlop ten jest bezpłatny. (wł.)

Zjazd kupiectwa śląskiego w Katowicach. W niedzielę, 22 bm. obradował w Katowicach Polski Związek Stowarzyszeń Kupieckich Województwa Śląskiego. Głównym przedmiotem obrad były sprawy dotyczące przyczyn skurczenia się obrotów handlowych i szukania wyjścia z tej sytuacji. Do obecnych na sali obrad przedstawicieli władz apelowano, by biura zakupów poszczególnych państwowych instytucyj więcej uwzględniały przy zamówieniach polskich kupców. Zjazd wypowiedział się zdecydowanie przeciw handlowi domokrążnemu (uprawianemu na G. Śląsku przez żydów) O katastrofalnym położeniu kupiectwa śląskiego świadczy taki drobny fakt: wierzytelności zrzeszenia do kół wynoszą 3.500 zł., a długi Stowarzyszenia przeszło 5.000 zł. (wł.)

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 26 kwietnia.

W dniu wczorajszym Bank Polski płacił za dolara 5.22, koronę czeska 21.57, funt ang. 26.90, szyling 98.50.

Giełda zbożowa

Kraków 24 kwietnia

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.00	20.25
Pszenica biała stand	19.75	20.00
Pszenica targowa stand.	19.25	19.50
Żyto tarogwe stand.	14.10	14.20
Owies dworski stand.	12.75	13.00
Jęczmień dworski	15.00	16.00
Jęczmień targowy	13.25	13.75
—0—		
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19 —	20 —
Siano słodkie	6.50	7.00
Siano średnie	5.—	5.50
Koniczyna pastewna	6.50	7.50
Mak niebieski z workiem	44.00	46.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	4.25	4.75
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.00	36.00
60% poznańska	29.50	30.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
Graham pszenny	27.00	28.00
Otręby żytnie	10.00	10.50
Otręby pszenne	10.50	11[illegible]

Tendencja słaba, dowozy średnie.

CO DZIEŃ NIESIE?

26 Kwietnia	Czwartek
Wsch. sł. 4 g. 12 m.	Marcelego
Zach. sł. 18 g. 33 m.	(Piątek Teofila)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	▲	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW		o. 12.45
(poniedziałki, środy i piątki)		(wtorki, czwartki i soboty)	
o. 11.05	KRAKOW	▲	p. 12.20
p. 13.00	BRNO		o. 10.25
o. 13.20	BRNO		p. 10.05
p. 14.10	WIEN		o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja, Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul. Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11.20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05. 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 8,15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0,32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23.30.

Do **Zakopanego:** 0.20. **8,35 (p);** 9.30 kurs. codz. prócz niedziel) **13.30 (p)** kursuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8.30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 8.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5.55 13.22 17.58

Do **Wadowic:** 7.15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa:** 9.20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15.30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6.45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11.50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16.45; 17.50 (m); 19.15 (m.); 19.55; 21.50 (m.); 23.10.

Do **Kocmyrzowa:** 7.35 (m.) 10.50 (m) 13.45; 16.40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły:** 21,40 (m.)

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesz ne; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy dnia 26 kwietnia: dr. Gradziński Adam (Starowiślna 20 tel. 139-75), dr. Jurkowic Amalja (Wrzesińska 9 tel. 134-80) dr. Nowak Tadeusz (Józefitów 21), dr. Ralski Lesław Zyblikiewicza 5).

Nocne dyżury aptek w Krakowie: Apteka pod Słońcem (Rynek AB 43). Apteka pod Eskulapem Gertrudy 1) Apteka pod Matką Boską (Krowoderska 74) Apteka w Debnikach (Konopnickiej 3). Apteka pod Złotym Orłem (Krakowska 9) **W Podgórzu:** Apteka pod Opatrznością (Brodzińskiego 1).

REPERTUAR TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 26. 4. „Mirla Efros“ (gośc. występy W. Siemaszkowej.)
Piątek 27. 4. „Zalotnicy niebiescy“.
Sobota 28. 4. „Kapitan z Koepenick“ premjera.)

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Urwis z Hiszpanji“ i „Król Cyganów“.

ADRIA: „Pat i Patachon na żeńskiej pensji“.

APOLLO: „Z pamiętników legjonisty“

BAGATELA: „Szukam syna“ (Albert Preian)

Dom Żołnierza: „Godzina z Tobą“ (Maurice Chevalier) i Jeanette Mac Donald)

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Jaką mnie pragniesz“ (Greta Garbo). i „Ja w dzień — ty w nocy“ (Kathe de Nagy).

SŁONKO: „Generał Czeng“.

SZTUKA: „Żółty detektyw“.

ŚWIT: „W 80 minut naokoło świata“ i „Krwawy szlak“

UCIECHA: „Zaledwie wczoraj“.

WANDA: „Kocha — lubi — szanuje“

Eksmisja T-wa Dom Robotniczy

Kraków, 26 kwietnia.

24 bm. adwokat Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie Dr. Bruem Zenon otrzymał zawiadomienie sądu okręgowego, że termin eksmisji Towarzystwa Domu Robotniczego z domu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dunajewskiego został wyznaczony na dzień 24 maja. W dniu tym zostaną usunięte z domu Ubepieczalni Społecznej wszystkie organizacje socjalistyczne, które się tam znajdowały oraz administracja i wydawnictwo „Naprzodu“.

Kradzież konia z wozem

Kraków, 26 kwietnia.

Siudak Franciszek, rolnik z Ujścia Solnego powiat Bochnia, doniósł organom PP., że 24 bm. skradł mu nieznany sprawca na ulicy Bożego Ciała konia z wozem, który pozostawiony był bez opieki. Na wozie znajdowało się 700 kg. ziemniaków.

Szkoda wyrządzona wieśniakowi przekracza kwotę 300 zł. Policja prowadzi dochodzenia

Z kroniki pożarów

Kraków, 26 kwietnia.

24 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Marji Barcik w Pozowicach wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Pastwą pożaru padło 8 domów mieszkalnych i 6 stodół wraz z inwentarzem, jedna kuźnia i jedna szopa. Szkody przekraczają kwotę 50 tys. złotych.

KRONIKA KULTURALNA

Odczyt o Michałowskim w związku z rewelacyjną wystawą tegoż malarza w Warszawie i nowo-wydaną monografją Dra M. Sterlinga — urządza dziś we czwartek Towarzystwo Propagandy Sztuk Plastycznych. Odczyt wygłosi art. malarz Eugenjusz Geppert. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami. Początek o godz. 7-ej wieczór w Domu Artystów, pl. św. Ducha l. 5. — Wstęp 50 gr.

KOMUNIKATY

Uroczystości ku czci Królowej Jadwigi. Jak już w swoim czasie donosiliśmy odbędą się staraniem Komitetu Obywatelskiego w Krakowie w czasie Zielonych Świąt wielkie uroczystości ku czci przyszłej patronki polskiej Królowej Jadwigi. Uroczystości pomyślane będą jako hołd oddany przyszłej świętej przez młodzież szkolną o to zarówno szkół krakowskich i okolicznych jak i dalszych okolic Polski. W tych dniach Komitet organizacyjny otrzymał z Ministerstwa Komunikacyj przyznanie ulg kolejowych ułożone według nowych przepisów i dające około 75% zniżki od ceny biletu normalnego na przejazd do Krakowa i z powrotem,. Ze zniżek będą korzystać wycieczki młodzieży do lat 18, organizowane przez duchowieństwo, szkoły lub stowarzyszenia młodzieży w grupach najmniej 10 osób, przyszem 1 opiekun dorosły na 10 uczniów korzysta ze zniżki. Po ulgi te należy zgłaszać się do komitetu Hołdu Młodzieży u grobu królowej Jadwigi. (Dom Katolicki Straszewskiego 18 II p. Kraków) i to bezwłocznie aby komitetowi umożliwić zorjentowanie się w rozmiarach, jakie przybierze zwłaszcza ze względu na wielkie trudności noclegowe wspomniana uroczystość.

Z Krakowa do Częstochowy 2 dniową wycieczkę pociągiem popularnym organizuje Krakowska Dyrekcja Kolei w dniach 5 i 6 maja. Odjazd z Krakowa 5 maja g. 9.35, przyjazd do Częstochowy g. 12,35, odjazd z Częstochowy 6 maja g. 17,25, powrót do Krakowa g. 20.15. Cena przejazdu tam i z powrotem zł. 6.70.

Zmiany w Ubezpieczalni Społecznej. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach opuszcza tut. Ubezpieczalnię Społeczną jej dyr. dr. Kolkiewicz przeniesiony na podobne stanowisko do Łodzi. Na miejsce dyrektora Kolkiewicza przychodzi do Krakowa były komisaryczny dyrektor i naczelny lekarz Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie dr. Józef Marczyński ostatnio naczelny lekarz Ubezp. Społ. w Radomiu.

Djablik drukarski. W recenzji z ostatniej premjery sztuki „Mirla Efros“ znalazł się błąd: wiersz 24 winien brzmieć „pochodzenia proletarjackiego“ a nie jak mylnie wydrukowano protestanckiego.

Dyrekcja Kolei Państwowej organizuje 29 bm. wycieczkę pop. pociągiem popularnym na „zwiedzenie salin wielickich“. Cena przejazdu tam i z powrotem 1 zł. bilet wstępu do salin zł. 1,80 razem 2,80 zł. Odjazd z Krakowa o godz. 14.45 Powrót do Krakowa o godz. 19.25.

„Święto lasu“ W niedzielę 29 bm. odbędzie się obchód "Święta Lasu' pod protektoratem p. wojewody Kwaśniewskiego księcia Metropolity Sapiehy, gen. Narburt-Łuczyńskiego, prez. m. dr Kaplickiego. kuratora Godeckiego, inż. Stodolskiego. dyr. PKP. gen. Monda. Obchód urządzony staraniem Związku Leśników Rzeczypospolitej oddziału krakowskiego rozpocznie się o godz. 9 rano nabożeństwem w kościele św. Anny, dla młodzieży wyznaczonej przez kuratorjum zakładów naukowych. O godz. 10 rano na pl. Jabłonowskich zbierze się młodzież szkół średnich, harcerze, młodzież rzemieślnicza, z zakładu ks. Kuznowicza, członkowie Towarzystwa Krajoznawczego i publiczność skąd wyruszy pochód do lasu Wolskiego na plac zabawowy „Panieńskich Skał“, poczem nastąpi zwiedzenie lasu, bażantarji i zwierzyńca. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się.

Z Towarzystwa Filozoficznego Dziś we czwartek o godz. 6 wieczorem w sali Seminarjum filozoficznego (Piłsudskiego 4 I p.) dr. Witold Steinberg wygłosi odczyt pt. „Negacja a reczywistość.“

W Krakowskim Towarzystwie Techniczn ym (Straszewskiego 28 II p.) w piątek 27 bm. o godz. 19-ej inż. Jan Ficher wygłosi odczyt na temat „Młynówka królewska“. Goście mile widziani.

Wycieczkę do Warszawy organizuje Towarzystwo Bibljoteki Słuczachów Prawa dnia 2 — 7 maja. Liczba uczestników wycieczki ściśle ograniczona (50 osób). Pierwszeństwo mają stud. z III. i IV roku. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Towarzystwa.

Konsulat niemiecki zawiadamia, że w dniu 1 maja br. jako w dniu Święta Narodowego Niemieckiego Konsulat niemiecki urzędować nie będzie.

Nalepki okienne na Święto Narodowe 3-go Maja. Towarzystwo Szkoły Ludowej wydało jak corocznie ozdobne nalepki okienne dla uświęcenia rocznicy Konstytucji 3-Maja. Nalepki te sprzedaje się we wszystkich kioskach inwalidzkich po 20 gr. za sztukę.

Doroczne nabożeństwo na Obidowej. W niedzielę dnia 6 maja br. odbędzie się w kościółku automobilistów na Obidowej o g. 11 doroczne nabożeństwo i poświęcenie samochodów.

Z przemysłu budowlanego. Związek Przemysłowców w Krakowie (Szpitalna 15) ogłosił następujący komunikat: Zarządy Związku Budowniczych i Kierowników Budowy, dawniej Izba Budowlana w Krakowie, Związek Przemysłowców, Sekcja Budowlana w Krakowie i Cech Mistrzów Murarskich i Ciesielskich w Krakowie na wspólnem posiedzeniu uchwaliły zwrócić się do swych członków z przedstawieniem konieczności stosowania warunków umowy obowiązującej do dnia 31 marca br. a żdo czasu wydania orzeczenia przez Nadzwyczajną Komisję Rozjemczą .

Z Polskiego Towarzystwa Historycznego. W sobotę 28 bm. odbędzie się w sali Seminarjum Języka Polskiego (ul. Gołębia 20) posiedzenie Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Na porządku dziennym dyr. dr. Fryderyka Papee: Polityka Olbrachta wobec Prus Królewskich. Następnie odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek 26 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący 11.40 Trans. z Warszawy 11,30 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Płyty oraz wiadomości meteorologiczne. 12.35—16.35 Tr. z Warszawy 16.35 Płyty gramofonowe. 16.45—19.00 Trans. z Warszawy 19,00 Program na dzień następny. 19.05 „Skrzynka pocztowa“ inż. St. Broniewski 19.20 Rozmaitości. 19.25—19.43 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne 19.47—21.00 Trans. z Warszawy. 21.00 Feljeton, pt.: „Po królewskiej drodze“ wygł. p. dr. J. Szczudło 21,15—23,30 Trans. z Warszawy.

Groźny pożar na przedmieściu Sambora

Lwów, 26 kwietnia.

(t.) Donoszą nam z Sambora: Wczoraj o godz. 9.30 wybuchł na przedmieściu Zawidówka pożar w domu Marji Mitykowej. **Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na dwa sąsiednie zabudowania, które spłonęły doszczętnie. Od rozrzucanych przez wicher płonących głowni zajęły się również położone w znacznej odległości, bo po drugiej stronie potoku Dąbrówka zabudowania Sebastjana Lanowta i Jana Skraby, które także spłonęły doszczętnie.** Ogółem pastwą płomieni padło pięć domów mieszkalnych i kilka zabudowań gospodarczych.

Ogień udało się straży pożarnej zlikwidować przy pomocy wojska dopiero po kilku godzinnej akcji. Szkody znaczne.

Napad z polecenia „dintojry”

Lwów, 26 kwietnia.

(t) Wczoraj na osławionym placu Solskich **kilku osobników napadło na handlarza Salomona Mazura i pobiło go do krwi laskami.** Głównym aranżerem napadu był przywódca szajki opryszków grasujących w tej okolicy, niejaki Herman Segal, zwany „Mates“, którego aresztowano. Zeznał on na policji, że **napadu dokonano z polecenia złodziejskiej „dintojry“.** Policja wszczęła poszukiwania za reszta szajki.

Sympatyczny gospodarz

Lwów, 26 kwietnia.

(t) Dawid Frenkiel właściciel realności przy ul. Łokietka 14 w czasie nieobecności swej lokatorki Pepi Kambur **rozbił drzwi jej mieszkania, poczem wezwawszy murarzy polecił jedną ścianę przesunąć o przeszło pół metra, zmniejszając przez to mieszkanie.**

Kamburowa po powrocie wniosła doniesienie do Wydziału śl. tembardziej, że w czasie tej budowlanej operacji wiele jej rzeczy uległo zniszczeniu.

Skazanie gajowych magistrackich

Lwów 26 kwietnia

(s.) Wczoraj po dwudniowym procesie zapadł o godzinie 2,30 pop. wyrok przeciw dwu gajowym magistrackim, Koszysko skazany został na dwa lata, Pasławski na 1 i pół roku więzienia.

„Handel” w korytarzach sądowych

Lwów, 26 kwietnia.

(g.) Ktokolwiek ma jaką sprawę w sądzie handlowym (a któż jej dziś nie ma) przy ul. Sądowej, niech zwróci uwagę na tego korytarzowego właściciela „sklepu“, rozłożonego na oknie korytarzowem tuż przy głównych schodach.

„Kupiec“ ten z gatunku domokrążnych rozłożył w sądzie ustawy... ołówki, pióra, notesy, papier i handel idzie. Czy jednak jest to handel legalny śmiemy powątpiewać, a konkurencyjny charakter uderza w kupców, którzy ponoszą ciężary, opłacaja lokal, światło, podatki, patenty i t. d.

Czyżby jednak gospodarze gmachu sądowego nie zwrócili na ten fakt uwagi i ni wylegitymowali „okiennego kupca“?!

KAWAŁY Z TROCKIM

Żeby mu już wszystko przypominało minione dni sławy i chwały, to tego dnia nawet śnieg padał w Hiszpanji! Dosłownie!

W piątek, kiedy u nas najcudowniejsza pogoda, wiosna, słońce, ciepło jak w Aranjouezie, tam na dalekim południu, na półwyspie Iberyjskim śnieg! W Escurialu śnieżyca! W Madrycie śnieg uniemożliwił dalszy ciąg wielkich demonstracyj tysięcznych zwolenników Gil Roblesa z t. zw. „Akcji Ludowej". Śnieg jakby obstalowany na sztafarz dla Lwa Dawydowicza. — Żeby mu przypominał Petro-Leningrad w okciabrze.

COMMUNISMO LIBERTARIO

We wtorek czytało się telegramy, że już opuścił Francję, we środę, że jeszcze jest i czeka. We środę, że jedzie do Ameryki. We czwartek, że wraca do Turcji. W piątek, że pozwolono mu na Korsykę. W sobotę, że już go niema w Barbizonie. W niedzielę, że ma zamiar osiąść w Hiszpanji, w Katalunji.

W poniedziałek rano już były z Katalunji właśnie telegramy o strajku generalnym komunikacyjnym, o bombach, o rewoltach, o groźnem położeniu w Hiszpanji, o możliwym upadku rządu 70-letniego A. Lerroux.

Jakiś związek w tem wszystkiem oczywiście jest. Ale do jakiego stopnia? Kto mu z Hiszpanji zaręczał, że wszystko już przygotowane? Czy sam Companys, szef „Generalidad" katalońskiej, pan Barcelony, półbolszewik, półanarchista, wielbiony przez wszystkich extremistas i pistolleros? Czy może tylko ci komuniści, którzy z trockistami utrzymywali stosunki i w Sowietach bywali, a więc w pierwszym rzędzie Casanellas, Ascaro, Durrati, a w każdym razie Demas, kataloński trockista wogóle, wszystkie typy i mordy z band i z jaczejek „Communizmo Liberario", z FAI czyli z Federazione Anarchica Iberica...

WARSZAWSCY TROCKIŚCI

U nas dobrze o tem wszystkiem muszą wiedzieć panowie kameradzi z „Dwutygodnika Ilustrowanego" (sic); tak się to wabi organ warszawskich trockistów.

Wiedzą, ale oczywiście nie powiedzą ani nie napiszą. Ale musieli w tym tygodniu przeżywać transe! Już, już musiało im się zdawać, że z wielkich największy dobija, dopływa, dolatuje do celu. W niedzielę już musieli oczekiwać telegramów: Barykady w Barcelonie! Rewolucja komunistyczna w Madrycie! Trocki przyjmowany na granicy hiszpańskiej!! Trocki w San Sebastian. Odlatuje do stolicy. Staje na czele...

Co za transe i szoki nerwowe musieli przechodzić kameradzi w redakcji „Dwutygodnika Ilustrowanego"...

KONCENTRACJA w BARCELONIE

W Barcelonie mają dużo swoich. Tak! Tutejszych! Nawet „warszawistów". Wogóle żydów z Polski. Tylko wybuchła tam Republika i zapowiadał się przewrót i rzeź katolików, pojechało tam tak pour passer le temps bardzo wielu kameradów-trockistów. Korespondent „Kurjera Warszawskiego" pisał rok temu o wynurzeniach prezydenta sądu w Barcelonie, p. O. Auguerra de Sojo w tym sensie:

„Ta imigracja — jest ogromnie trudna do skontrolowania... Jeśli chodzi o jej moralność, to nie posiada ona tej dyscypliny, jaką daje tradycja..." Co się tyczy cudzoziemców, to — „różni przestępcy, wyrzucani z jednego kraju do drugiego, znajdą się wreszcie zawsze u nas, bez względu na to, czy są z Europy, czy też z Ameryki... Przewaga zatem elementu anarchistycznego w ruchu katalońskim nie była niespodzianką, groźnem memento natomiast jest ujawniony podczas ostatnich wypadków przerzut tego raka na inne prowincje hiszpańskie".

O jakiej zaś i skąd emigracji mówił prezydent sądu w Barcelonie, to znów uzupełnił nam w swej korespondencji do „Naszego Przeglądu" pan Koralnik („Nowe wygnanie z Hiszpanji?").

„Do Hiszpanji przybyli ludzie bez żadnych kapitałów i bez znajomości języka. Nie mieli żadnych widoków pracy. Przybyli tylko dlatego, że się wpuszczało. A skutki są bardzo smutne. W obecnej sytuacji w Hiszpanji ludzie ci nie mają tu co robić. Niektórzy z nierozsądnych przybyszów stają się ciężarem dla swych konsulatów. Te ostatnie jednak bardzo mało są w stanie uczynić dla nich...

Nie brak wśród nich zmaltretowanych przez los przybyszów żydowskich z krajów wschodnich i środkowo - europejskich..."

DR. MAXIMO KAHAN

Nie brak! Wiemy, że nie brak. — Wiemy, że wspólnie z tamtejszymi żydami i marranosami wydają nawet nowe pisma rewolucyjne; „Ahorę" po hebrajsku, „Veritę" i „Tierrę". Wiemy, jak dużą rolę gra w prasie rewolucyjnej dr. Maximo Kahan... I wiemy, że przybysze z krajów wschodnich i środkowo-europejskich... w sporej liczbie są porozsypywani, porozmieszczani wszędzie w Hiszpanji, że działają w „Union Nacional de Trabajadores" i w „communismo liberatario", który jest właśnie tą IV „Międzynarodówką Trockiego", przygotowującą niby rewolucję wszechświatową, po żargonowemu „Weltbrand". O tej to imigracji mówił prezydent sądu w Barcelonie, o trockistach w F. A. I. (Federazione Anarchica Iberica), czekających na przylot, czy przyjazd rewolucyjnego majstra nad majstry.

Generalny strajk komunikacyjny miał być wstępem i przygotowaniem, uwerturą...

SERCE SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO

Trocki czekał pod Paryżem; w lasach Fontainebleau, w willi „Serce Moniki", własności (rzecz też frapująca) pewnego „sędziego śledczego".

Mieszkał tam cztery miesiące całkiem spokojnie. Telegramy pierwsze łgały wierutnie o jego pustelniczem życiu i hermetycznem oddzieleniu od świata. Nieprawda: Trocki pisywał i do „Depeche de Toulouse" i do „L'Oeuvre" i do „Neues Tagebuch" emigracyjnego. Bywała u niego moc judoków z Paryża. Wśród naganiaczy i agentów pana „Sedowa" już dawniej wymieniano inżyniera Mollinari, a teraz wymieniają stale jakiegoś tajemniczego Polaka, „Stasia", którego nazwisko będą wiedziały oczywiście kamerady z warszawskiego „Dwutygodnika Illustrowanego", ale... nie powiedzą...

Pozwolenie na swobodne zamieszkiwanie i przygotowywanie rewolucji w Paryżu i w Barcelonie dał mu ten sam potężny galernik i kajdaniarz, przez protekcję którego 19 razy odraczano proces karny Stawiskiego. Pośredniczyć mieli albo osławiony Bergery, albo makler polityczny Grumbach, albo J. Bernhard, także współpracownik gadzinowo-rewolucyjnego „L'Oeuvre'l... Może Żyromski? Za ich maklerstwem Chautemps, protektor Stawiskiego, protegował nowe przygotowywanie przez Trockiego rewolucji światowej w laboratorjum, tuż pod murami Paryża.

TROCKIJ, STAWISKIJ, CHAUTEMPS (32°)

Całkiem „przypadkowo" policja paryska legowisko Lwa w willi „sędziego śledczego"... odkryła.

Trocki nadal najspokojniej sobie w willi „Serce Moniki" przemieszkuje.

Były zaś minister „brat" Chautemps, podobnie jak cały szereg masońskich dygnitarzy, skompromitowanych po pas w aferze Stawiskiego, nadal... nietknięty...

ADOLF NOWACZYŃSKI

WYBORY MIEJSKIE

(Przepisy i wskazówki)

17. OCHRONA CZYSTOŚCI WYBORÓW

Normy prawne dotyczące tej materji mieszczą się w nowym Kodeksie Karnym. Jego rozdział XX obejmuje „przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych".

Podstawowym jest przepis art. 118: „Kto **wbrew prawu** wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywającego się na podstawie Konstytucji lub innej ustawy" — podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu. W szczególności kodeks wymienia przykładowo następujące postacie tego przestępstwa:

a) sporządzanie listy głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych,

b) używanie podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących (np. przedłożenie podrobionych dokumentów itp.),

c) uszkadzanie, ukrywanie, przerabianie lub podrabianie protokołów i innych dokumentów głosowania,

d) oddanie głosu przez osobę do tego nieuprawnioną,

e) dopuszczenie się nadużyć przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów.

W myśl art. 119 podlega karze więzienia do 5 lat lub aresztu, kto przemocą groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza odbyciu zgromadzenia poprzedzającego głosowanie albo swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania albo głosowaniu lub obliczaniu głosów.

Według art. 120 podlega takiej samej karze, kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania. Są to wypadki terroru wyborczego skierowanego przeciw jednostkom.

Dwa następne artykuły ujmują przekupstwo wyborcze, za które grozi kara do 5 lat więzienia. Przekupstwo wyborcze jest czynne i bierne. Dopuszcza się czynnego przekupstwa, kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania wyborcy lub celem powstrzymania go od głosowania.

Biernego przekupstwa staje się winnym wyborca, który przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania.

Takiej samej karze podlega pośrednik (naganiacz), który wzamian za korzyści materjalne dla siebie wywiera wpływ na głosowanie lub niegłosowanie wyborcy.

(C. d. n.)

Potężna instytucja ubezpieczeniowa

i olbrzymie wyniki zaufania do niej.

Wizyta w Londynie Dyrektora Naczelnego Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" Spółka Akcyjna.

W roku 1933 Towarzystwo „The Prudential" „Assurance Company Limited" rozpoczęło w Polsce bezpośrednią działalność ubezpieczeniową w dziale życiowym i w dziale ogniowym.

85 te doroczne Walne Zebranie Towarzystwa „Prudential" odbyło się w Londynie dnia 8 marca br. — Z tej okazji odbył się, jak zwykle, w Centrali w Londynie zjazd przedstawicieli Towarzystwa z obszaru Wielkiej Brytanji i wszystkich części świata, dając Towarzystwu „Prudential" nader cenną sposobność bezpośredniego omówienia spraw Towarzystwa i pogłębienia kontaktu towarzyskiego z przedstawicielami.

Z ramienia Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" Spółka Akcyjna w Warszawie, należącego do koncernu „Prudential", byli obecni na walnem zebraniu w Londynie panowie: Dyrektor Naczelny W. J. Piątkiewicz i Dyrektor L. G. Blomfield, którzy mieli niezwykłą sposobność zapoznania się na miejscu ze strukturą tej potężnej instytucji, prowadzącej operacje finansowe na całym świecie.

Niezbite dowody solidności Towarzystwa „Prudential" oraz stałego rozwoju jego działalności podał w przemówieniu sprawozdawczem Prezes Zarządu Towarzystwa Sir Edgar Horne, który stwierdził, że aktywa „Prudential" na dzień 31 grudnia 1933 roku wynosiły przeszło 277.400.000 Funtów szterlingów, co stanowi nadwyżkę przeszło 13.700.000 Funt. szterl. w porównaniu z ogólną sumą aktywów na koniec roku 1932. Analiza szczegółowego wykazu lokat ukształtowanych przez Two „Prudential" daje jasny obraz potęgi i olbrzymich środków finansowych tego Towarzystwa.

W dziale zwykłych ubezpieczeń na życie, nowa produkcja, uzyskana w ciągu 1933 roku, przekracza olbrzymią kwotę 23.500.000 Funt. szterl. w sumie ubezpieczenia, co stanowi nadwyżkę 4.260.000 Funtów szterlingów w porównaniu z rokiem 1932.

Zbiór składek za ubezpieczenia rent, wynosi 2,140.500 Funt. szterl.

Poza granicami Wielkiej Brytanji Towarzystwo uzyskało w roku 1933 nową produkcję w dziale życiowym, wynoszącą w sumie ubezpieczenia około 4.000.000 Funtów szterlingów, co stanowi nadwyżkę około 1.000.000 Funtów szterlingów w porównaniu z rokiem 1932.

Z pośród szeregu nader interesujących pozycji sprawozdania bilansowego „Prudential" zasługuje na podkreślenie **fakt wypłacenia przez Towarzystwo w roku 1933 świadczeń ubezpieczeniowych w sumie 24.000.000 Funtów szterlingów, co stanowi ponad 10.000 Funt. szterl. na godzinę dnia roboczego w okresie sprawozdawczym.**

W Polsce Towarzystwo Ubezpieczeń „Prudential" prowadzi bezpośrednią działalność niezależnie od należącego do koncernu „Prudential" Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" Spółka Akcyjna. — Obie te instytucje posiadają w całej Polsce zorganizowane placówki. Biura prowadzące agendy dla obu Towarzystw we Lwowie, mieszczą się przy ul. Akademickiej 7, a mianowicie: Dyrekcja Okręgowa Działu Życiowego Towarzystwa „Przezorność" i Zastępstwo Działu Życiowego Towarzystwa „Prudential" telef. Nr. 17 97, Jeneralna Reprezentacja Działu Elementarnego Towarzystwa „Przezorność" i Zastępstwo Działu Ogniowego Towarzystwa „Prudential", telef. Nr. 71-78.

W okresie święta narodowego

Raz w rok w okresie Święta Narodowego 3-go Maja przypomina się społeczeństwu nasza najstarsza instytucja oświatowa TSL. Informowanie społeczeństwa o stanie i rozwoju pracy kulturalno - oświatowej przez TSL. prowadzone, ma na celu nie tylko zachęcić do składania ofiar Narodowy 3-go Maja — ale także zdobywać nowych pracowników czynnych, budzić dalszy zapał do pracy u starych.

Na falach eteru idą wieści o wielkich zadaniach — o najpilniejszych potrzebach naszej pracy kulturalno - oświatowej. W dniu 22 bm. przemawiał p. nacz. Błażewski na temat „Udział TSL. w pracach oświatowych", zaś w dniu 27 bm. o g. 16.20 wygłosi przemówienie p. dr. Poratyński p.t. „W służbie wielkiej idei".

Pierwsza polska taterniczka

Polska wyprawa wysokogórska w XVI wieku

(C. P. C.) Turystyka, czyli odbywanie podróży dla własnej przyjemności, a nie dla wyraźnie praktycznego celu, jest zjawiskiem zupełnie nowem w dziejach kultury świata. My, ludzie XX wieku, przebywający olbrzymie przestrzenie w wygodnych wagonach ze słuchawkami radjowemi na uszach, nie zdajemy sobie nawet sprawy, jaką torturą stawała się podróż naprzykład dla szlachcica z XVI wieku. Na śmiałka, który wyruszał w drogę czyhały oceany bezdroży, pełne rozmokłej gliny lub piasku dokuczliwego, straszyły głębią niezbadaną rzeki i jeziora, które trzeba było przebywać wbród. A każda karczma na rozdrożu była siedliskiem zbójców okrutnych, czatujących na majątek i życie podróżnych. Jednak nawet wówczas, w tym wieku niebezpieczeństw napotykamy już na pierwsze ślady turystyki polskiej.... I co dziwniejsze; tym turysta, co tak odważnie przezwyciężał ówczesne trudy podróży, pierwszym prawdziwym miłośnikiem przyrody — była kobieta.

Cofnijmy się w połowę XVI stulecia. W miasteczku Kieżmarku, położonem w zakątku Tatr, które król węgierski, Jan Zapolya, ofiarował polskiej rodzinie magnackiej panuje podniecenie niezwykłe, na spokojnych zwykle mieszczan spłynęła z wyżyn pańskich komnat wieść niespodziewana i tak niesamowita, że zrazu nawet największe plotkarki w mieście nie dają jej wiary. „Na Zielone Świątki pani Beata Kościelecka, żona Albrechta Łaskiego, pana na Kieżmarku wybiera się w podróż w góry". Aż za głowę chwycili się przerażeni obywatele Kieżmarku. Góry! Czyżby wielmożna pani nie czytała dzieł Dawida Fröhlicha, słynnego matematyka, którego, jak wyrocznię poważa cały świat naukowy. Wszak uczy mistrz Dawid, że Tatry są krainą groźną i niedostępną, dzikością i spadzistością przewyższającą zacznie Alpy włoskie, szwajcarskie i tyrolskie i dziwów wszelakich pełną.

Podobno (opowiadają o tem kumoszki miejskie) w okolicy Szczyrbskiego jeziora zamieszkał w opuszczonej kaplicy smok ogromny, który napędza strachu niemyło ludziom, ale i zwierzętom. A góra Łomnica, według obliczeń Fröchlicha, posiada aż 1 milę niemiecką wysokości (7½ klm.!!) i zalicza się do najwyższych szczytów świata. Wierzchołek jej pogrążony w wiecznej mgle, sięga najdalszych warstw powietrza dokąd nawet (o zgrozo!)... wiatry nie dochodzą.

Jednak te ponure obrazy nie odstraszają dzielnej białogłowy i Beata Kościelecka spędza długie godziny dumania w dzikiej, a pięknej dolinie Zielonego Stawu. U stóp jej błyszczy ciemnem ślepiem jedno z najgroźniejszych przepaści tatrzańskich... Długo nie mogli się pogodzić mieszczanie z tym zadziwiającym współczesnych faktem wyjazdu w góry. Wreszcie po naradach postanowili go uwiecznić ku przestrodze potomności.

I tak w lakonicznej, obyczajem średniowiecznym prowadzonej kronice, między opisami wypadków wojennych i klęsk żywiołowych powstała nowa wiadomość... o dziwnej pani na Kieżmarku, która znajdowała w okolicy takie upodobanie, że aż odbyła podróż w góry!

Nie omylili się mieszczanie kieżmarscy. Przez wiek cały notatka ta budziła grozę wśród mieszkańców i odstraszała przed nowemi wyprawami w Tatry.

Dopiero w r. 1640 w czerwcu student liceum kieżmarskiego wraz z pięciu swemi kolegami, wśród których znajdował się późniejszy akademik krakowski, Siedmiogrodzki, poszli śladem Beaty Kościeleckiej. Nauczyciel wsi Staroleśnej, który ofiarował się młodzieży za przewodnika, posiadał już niejado doświadczenie turystyczne! Wprawnem okiem ocenił buty podróżnych i odrzucił dwie pary z nazbyt wysokiemi obcasami, a potem określił zgóry ile należy zabrać prowiantu na wycieczkę. Sam zaś dźwigał osobny worek, w którym znajdowały się liny i żelaza kolczaste pod obuwie, na łokcie (!) i kolana (!). A gdy po dwóch dniach trudów dotarli na szczyt góry przewodnik wydobył tam z pod kopczyka blaszane pudełko, z niego kawał pergaminu i za opłatą 1 guldena pozwolił młodzieńcom zapisać ich imiona i daty, na wieczną rzeczy pamiątkę.

Opis tej wyprawy, choć zakrawa na fantazję jest niewątpliwie autentyczny i znajduje się w niemieckiej książce wydanej w r. 1683. Jedno tylko zostało przez krytyków obalone, a mianowicie rozpowszechnione aż po ostatnie czasy mniemanie, że celem wycieczki młodzieży była góra Łomnica. W ostatnich latach stwierdzono jednak niezbicie, że prawdziwym zdobywcą „królowej Tar", który pierwszy postawił nogę na jej czubie, był Szkot Robert Tomson, a drugim Stanisław Staszic, który spędził na szczycie noc z 21 na 22 sierpnia 1806 roku.

HANNA MUSZYŃSKA.

Kurjer sportowy

Dziś walny zjazd prasy sportowej. Dziś we czwartek, odbędzie się uroczyste otwarcie dorocznego walnego zjazdu naszej prasy sportowej, która w roku bieżącym obchodzi dziesięcioletni jubileusz istnienia Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Walny Zjazd rozpocznie się o godz. 10-ej w lokalu Warsz. Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. Foksal. Po zagajeniu i przemówieniach powitalnych wygłoszony będzie przez p. Junoszę-Dąbrowskiego referat pt. „Zadania prasy sportowej w Polsce", poczem nastąpią obrady. Godzi się nadmienić, że organizacja prasy sportowej w Polsce nastąpiła na zasadzie uchwały Kongresu Sportowego w roku 1923, przyczem pierwsze organizacje dziennikarskie powołał do życia Lwów, a następnie Kraków i Warszawa. Dziś Polski Zw. Dziennikarzy i Publicystów Sportowych liczy osiem Związków okręgowych i zrzesza ponad 200 dziennikarzy z terenu całego kraju.

Międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Czechosłowacji. W sobotę 28 rozpoczynają się w Pradze mistrzostwa tenisowe Czechosłowacji w konkurencji międzynarodowej. W zawodach tych startować mieli z ramienia Polski — Jędrzejowska i Hebda ale udział ich został odwołany. Na zawody te nie przybędą również zapowiadani Australijczycy; ze słynnym Crawfordem na czele. Będą natomiast startować tenisiści niemieccy, Cramm i Kleinschroth, którzy przybędą do Pragi w drodze powrotnej z Warszawy, skąd wyjadą po skończonym turnieju w niedzielę wieczorem. W konkurencji pań startować będą renomowane rakiety: amerykanki Ryan, angielki Thomas, niemki Aussem itd.

Polska — Czechosłowacja w pływaniu W r. b. odbyć się miało w Brnie międzypaństwowe spotkanie pływackie Polska — Czechosłowacja, którego organizację przeprowadzić miał miejscowy Klub Pływacki. Zarząd tego klubu postanowił zwrócić się do zarządu Cz. Zw. Pływackiego z żądaniem gwarancji 25.000 koron w razie gdyby Polacy w ostatniej chwili odwołali swój przyjazd.

Finnowie zaproszeni do Polski. Klub lotniczy słuchaczy tutejszej politechniki otrzymał zaproszenie od AZZM Liga w Polsce do wzięcia udziału w kursach szybowcowych, organizowanych w lecie r. b. przez wymienioną organizację. Klub fiński zaproszenie przyjął i zamierza wysłać do Polski 2 swoich członków.

Piłkarze Ameryki przybywają do Europy. Związek Piłkarski Stanów Zjednoczonych zdecydował definitywnie wysłać swój zespół reprezentacyjny na turniej o mistrzostwo świata, który odbędzie się w r. b. w Italji.

PARYŻ — MADRYT 2:0. W międzymiastowym meczu piłkarskim Paryż — Madryt, rozegranym w Paryżu, nieoczekiwanie zwyciężyła drużyna Paryża 2:0 (1:0).

Święto lasu

na terenie Województwa tarnopolskiego

Tarnopol, 26 kwietnia.

Ukazała się tu następująca odezwa: Dnia 28 kwietnia br. obchodzimy poraz drugi w całej Polsce a poraz pierwszy w Województwie Tarnopolskiem „Święto Lasu" — wielkie święto leśnictwa; święto młodzieży i wszystkich obywateli kraju. Ze wszystkich obchodów, Święto Lasu jest jednem z najpiękniejszych obchodów, bo jest to święto Wiosny, święto budzącej się do życia przyrody, święto wskrzeszenia dawnej świetności puszcz naszych i borów.

Święto Lasu uczy nas kultu dla całej przyrody a w szczególności dla drzew, uświadamia szerokie masy ludności i młodzieży o niespożytych wartościach przyrodniczych kraju, uczy nieświadomych jak lasy należy cenić i chronić przed zniszczeniem.

Święto Lasu rozbudza drzemiącą w nas dziedziczną skłonność umiłowania lasów, zachęca do zadrzewienia kraju, do zachowania kniei i borów a pośrednio piękna krajobrazów ojczystych.

Wszyscy winniśmy żywić cześć głęboką dla lasów, tych pięknych tworów przyrody, za wszystko co im zawdzięczamy w dziedzinie kultury ducha, odrodzenia fizycznego, kultury materjalnej i cywilizacji.

Niechaj zatem w tym uroczystym dniu, w którym serca dwudziestotysięcznej rzeszy leśników zgodnym biją rytmem i wspólnym tętnem czynu — wtórują wdzięcznem echem serca całego społeczeństwa.

Zwracamy się przeto zarowno do całego starszego społeczeństwa jak i młodzieży, z gorącym apelem do uświetnienia tej uroczystości przez jak najliczniejsze wzięcie udziału w propagandzie zamiłowania całej przyrody a w szczególności do lasów i drzew, których zachowanie daje wyraz wysokiej kultury społeczeństwa. Darz bór!! Zarząd Oddziału Złoczowskiego Związku Leśników R. P. Oddział w Tarnopolu.

HUMOR

SPRZECZNOŚĆ

— A czy ta szafa jest modna? — pyta w sklepie meblowym pan Begonia.

— Ostatni krzyk mody — zachwala sprzedawca — najnowszy styl Ludwik XIII.

ZŁY INTERES

— Ty wiesz, Icek — powiada Szapiro — ja się zaasekurowałem od ognia i gradu.

— Ny, od ognia, to ja jeszcze rozumię, ale jak ty zrobisz gradobicie?

IRENA MILSKA

Kismet

4

Wolno, prawie bezszelestnie weszła Wanda bocznemi drzwiami. Andrzej ocknął się dopiero, gdy stanęła przy nim. Wstał i gwałtownie począł całować jej ręce, szepcząc w uniesieniu:

— Już nas nic nie rozłączy. Nareszcie moja. Wanduś! Tyle lat niepewności, tyle lat oczekiwań i udręki... Moja moja!

Łagodnie, lecz stanowczo wysunęła swe dłonie z jego uścisku. Wskazała mu fotel. Usiedli obok siebie. Przyćmionym namiętnością wzrokiem wpatrywał się Andrzej w upragnioną kobiete a tymczasem ona zaczęła:

— Widzę, że źle zrozumiałeś mój list. Wziąłeś go poprostu za ofertę.

— Ależ, Wando! — chciał protestować Andrzej.

— Nie przerywaj, pozwól mi wszystko powiedzieć. Widzisz Andrzeju, kochałam cię 10 lat. Przez te 10 lat czekałam daremnie, aż twe serce ozwie się rezonansem. 10 miałam sił czekać na twą miłość. Wczoraj opuściła mię ta siła. Odkryłam Ci swe uczucia. Nie mogłam milczeć dłużej. Zreszą wyznałam ci wszystko także i dlatego, że straciłam już wiarę w swe szczęście. Wiedziałam, że już nic się nie zmieni w mem życiu. Choć — może tliła gdzieś głęboko skryta mała iskierka nadziei. Może oczekiwałam cudu? Teraz, gdyś już poznał me uczucia dla Ciebie — dajesz mi swą miłość. Mo że to litość, może wdzięczność za me uczucia, a może tylko zapłata za tyloletnią cierpliwość? W każdym razie dziś już zapóźno. Wczoraj jeszcze zostałabym Twoją, dziś już nie. Tak na zimno, po całonocnem przetrawieniu mego listu, po dokładnem rozważeniu? Nie, stanowczo, nie.

— Na Boga, Wando, czemu?

— Czemu? — To tak trudno powiedzieć. Postaram się jednak wyświetlić Ci to po części. Otóż gdybyś był wczoraj, nieświadom mej miłości, zapragnął mię zdobyć — byłabym Twoją. — Pełen niepokoju i niepewności zdobywałbyś osobno każdą cząstkę mego ciała. Niezwykły czar opromieniłby każdą pieszczotę. Stopniowo promieniem ogarniałbyś mię całą. Wiedziałbym wtedy, że to pęd prawdziwej miłości, że ten pożar wybuchł samorzutnie. W pełni szczęścia oddałabym ci me serce, mą duszę, siebie całą. A ty wtedy jeszcze nie wiedziałbyś, czy zdobyłeś mię siłą swych pożądań, czy przemocą mieskich ramion, czy potęgą swego uczucia, czyli też ja sama się tobie oddałam. Miłość sama przez się nie jest tak piękna, jak ludzie mniemają.

Pięknem jest to wszystko, co się na nią składa i ta atmosfera, w której ona wyrasta. Dziś po mym wyznaniu czar prysł. Przyszedłeś jak Cezar po gotowe zwycięstwo, bez drżenia niepewności, ba, bez uprzednich wstępów mogłeś mnie był brać — miałeś piśmienne upoważnienie. Nie, mój drogi, dziś już zapóźno, rozwiała się baśń miłosna, zbyt prozaicznie to wszystko było wypadło... Już wszystko ci powiedziałam. Utknęłam na martwym punkcie. Teraz ani zawrócić, ani iść naprzód. Ciągle jeszcze jestem romantyczka, a gdybym nawet zrezygnowała z romantyzmu, to i tak pozostałaby mi jeszcze duma, duma, która jak przepaść rozdzieliła nas na zawsze.

Koniec.

—o—

MARCIN PRUGAR i SYN
Lwów, Supińskiego 7 telefon: 24-14

Fabryka wyrobów stolarskich — rok założenia 1854
wykonuje wszelkie roboty budowlane, urządzenia sklepowe, portale, specjalne urządzenia dla szkół rządowych i prywatnych. — Ławki, tablice, digestorja, stoły dla chemji i fizyki wszelkich systemów zagranicznych. Kosztorysy bezpłatnie odwrotną pocztą. 758

ZMIERZCH IZRAELA

H. ROLICKIEGO
wydanie III.
po zniżonej cenie zł. 4·50
do nabycia
w Kantorze Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10.
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się po nadesłaniu należności zgóry z doliczeniem kosztów przesyłki w kwocie zł. 1.30 (Razem zł. 5.80). 15983



KODAKA aparaty fotograficzne
są najpraktyczniejsze i bardzo tanie.
F-ma Jan Bujak
Lwów, Kopernika 4.
posiada wielki wybór aparatów i przyborów KODAKA i dostarcza je na dogodnych warunkach. 716
Katalogi bezpłatnie! Katalogi bezpłatnie

Farby, Lakiery Pokosty, Pędzle
i wszelkie przybory DO MALOWANIA — poleca
LUDWIK HOSZOWSKI
LWÓW, ul. Akademicka 3. tel. 6-69. 562

Znany z solidności
ART. ZAKŁAD
Rzeźby Kościelnej
Jana Wojtowicza
w Przemyślanach, woj. Tarnopol.
Poleca P. T. Duchowieństwu: Ołtarze, ambony. Chrzcielnice, konfesjonały etc. Odnawianie i konserwacja starych ołtarzy. Ceny najprzystępniejsze — dogodne spłaty. 767

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej **Wytwórni** poleca
EDWARD KLEBAN 7??
Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45.

tapczany



T. KYSIAK I SYNOWIE LWÓW PLAC SMOLKI №4 TEL. 40-09
2237

Nowo-Otwarty Zakład Pogrzbowy **„FUNUS"**
A. GAMOŃ
w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 24 i Wieliczce, ul. 3 Maja 14. tel. 4:
Wykonuje zlecenia po cenach konkurencyjnych. K. 833

Tanio! siatki ogrodzeniowe
J. KONRAD
Lwów, Hetmańska 22, tel. 49-83 879

Wytwórnia odznak, żetonów i medali
STANISŁAWA SOBCZYKA
Lwów, ul. Machnackiego 8.
wykonuje wszelkiego rodzaju odznaki szkolne, wojskowe, dla klubów sportowych, tow. śpiewackich, żetony, plakiety, medale, gwoździe do sztandarów, groty po cenach najniższych. Gwoździe metalowe srebrzone od 30 gr. sztuka, praw. srebrne od 50 gr. szt. 658

Solidna i tania wytwórnia
SIATEK od 45 gr. mtr.
Siatka z dodatkami od 70 gr.
Kompletne ogrodzenia od 2 zł.
Wkłady siatkowe do łóżek od 16 zł.
M. WIĘCEK, Lwów, Pełczyńska 24 — tel. 15-81 721



Łóżka
dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40, otomany 30, kanapki składane 30, fabryka **Z A K S** Lwów, Linnego 6 — tel. 79-99. 527

Salon fryzjerski
dla Pań i Panów
„KAZIMIERZ"
(b. współprac. f-my Stolińskl), **Lwów ul. Batorego 28**, poleca się P. T. wytwornej Klijenteli w zakresie trwałej ondulacji, farbowania włosów — po cenach umiarkowanych. 650

Towary Bławatne: Wełny, jedwabie, płótna, pościel
Największy wybór Najniższe ceny
Fr. ORZECHOWSKI Lwów, Rynek 29. Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dulębianki (boczna Romanowicza) 2521

Spólnik

z gotówką 3—5.000 zł. poszukiwany celem założenia interesu. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bez ryzyka". 15982

Fotosy 5 zł.

artystyczne, portrety, zdjęcia famílijne wykonuje akademik — nieszablonowo a tanio. Przychodzi do domów prywatnych. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki". 14044

Sprzedaże

Singera

krawiecka — Rower damski okazyjnie sprzedam. Lwów, Bogdanówka, Cerkiewna 17. 16015

Strychy

i piwnice każdego prawie domu zawierają mnóstwo niepotrzebnych rzeczy jak: części garderoby, meble it.p. Ogłoś (10 słów 50 groszy), że masz takie a takie przedmioty do sprzedania, a z pewnością znajdą się chętni nabywcy. 15800



Pianina

Gramofony Płyty w wielkim wyborze poleca
St. Nowacki
522 Lwów, Piłsudskiego 17

Pianina

od złotych 600, sprzedaje, mieszkania Hanak, Lwów, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 15924

Autoporadnia

komisowa sprzedaż samochodów i motocykli. Lwów, Zielona 51. telef. 57-77. 15907

Sprzedam

tanio wózek dziecinny w bardzo dobrym stanie. Lwów, Sapiehy 25/II p. 15975

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Domy nowe

komfortowe, w ogrodach, z długiem hipotecznym BGK, wolne od podatków, bez pośrednictwa i taksy przenośnej, są do przejęcia nawet dla małozamożnych. Zapytania z podaniem stanowiska społecznego i posiadanej gotówki do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Spólnota". 15963

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Mieszkania

Poszukuję

pokoju z kuchnią lub dużego pokoju nieumeblowanego. Solidnie i rzetelnie płacę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jot-Be" 15631

Poszukuję

2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort, od zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „4567". 15632

Mieszkanie

najkorzystniej wynająć zapomocą ogłoszenia w niniejszej rubryce (2 razy do 10 słów bezpłatnie) Rozlepianie kartek z ogłoszeniami na rynnach, murach domów i drzewach jest karalne i... nieeuropejskie 15756

3 pokoje

duża kuchnia, komfort. Lwów, Kochanowskiego 48 dozorca wskaże. 16007

Stancja

do wynajęcia Lwów, B. Chrobrego 15 boczna Potockiego. 16017

3-pokojowe

mieszkanie z pełnym komfortem na pierwszem piętrze. Lwów, ul. Wincentego Pola 8 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza godzina 1 — 3 i 5 — 7. 16016

Pokój

kuchnia słoneczny, półkomfort. Kaucja wymagana. Wiadomość Gospodarz Lwów, Łazarza 9. II piętro. 16014

Koralnicka 6.

Lwów, I. p. 5-pokojowe, kuchnia, komfort. 16013

Mieszkanie

czteropokojowe II piętro wykwintny komfort słoneczne do wynajęcia od 1 czerwca Lwów, ulica Szymanowiczów 5 dozorca wskaże. 1601?

3 pokoje

przedp. kuchnia frontowe słoneczne Lwów Rutowskiego 16 do wynajęcia 15873

5 i 6 pokoi

komfort od 1 maja do wynajęcia Lwów. Romanowicza 3. 15877

4 pokoje,

przynależytości, parter, ogród, Lwów, Nabielaka 31. do wynajęcia od 1 maja. 15914

6-pokojowe

mieszkanie pełny komfort przy ul. Konopnickiej 8. Lwów, od 1. maja. Wiadomość u dozorcy. 15926

3 i 4 pokoje,

kuchnia balkon pełny komfort do wynajęcia Lwów. ul. Łazarza 8. Wiadomość u dozorcy. 15938

2 pokoje

i kuchnia do wynajęcia Lwów, boczna Janowska 7. oglądać od 11—12. 15940

4 pokoje

słoneczne — komfort — I. piętro do wynajęcia. Czynsz przedwojenny. Lwów, Chodkiewicza 7. 15948

Dla emerytów

mieszkania w Żywcu różnej wielkości z komfortem za umiarkowanym czynszem do wynajęcia Informacyj udziela: Piotr Bielewicz — Żywiec. K. 89?

Sklep

f kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, parter do wynajęcia. Lwów, Gródecka 51. 15949

4, 3 pokoje

komfort, na Filipówce i Kwiatkówce. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 15955

Mieszkania

suteresowo (niski parter) półkomfort. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 15956

Pokoje

kawalerskie. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 15957

Nieumeblowany

pokój osobne wejście do wynajęcia, dozorca wskaże. Lwów, Tarnowskiego 47. 15960

Szukam

3 pokoii z komfortem, słoneczne. Zgłoszenia Kurjer Lwowski Zimorowicza 10 pod „Dziekan". 15986

Wszystkie

wolne pomieszkania we Lwowie poleca „Agencja" Kościuszki 22. 16018

Gosiewskiego 4.

Lwów. do wynajęcia 4, 5, 6, 7 pokoi komfort. 16025

Rządowcom

pokój z kuchnią ul. Piotra wynajmę. Lwów, Pijarów 57. 16024

2 pokoje

z prz., komfort pewnemu płatnikowi — katolikowi. Oglądać godz. 14 — 15 Lwów, ul. Obertyńska 7|III. 16020

Pokoje umebl.

Pokój

dwuosobowy z utrzymaniem, wykwintnie umeblowany z fortepianem wynajmę zamożnym katolikom, wiadomość dozorca. Lwów, Senatorska 6. 16002

Poszukiwany

obszerny pokój umeblowany dla dwóch panów, komfort, telefon, łazienka, utrzymanie — od zaraz Zgłoszenia do Admin. Kurjera. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Okolica śródmieścia" lub telefonicznie 84-51 między 10—12. 16003

Pokój

umeblowany wynajmę. Lwów, Obozowa 6. prawy parter. 15936

Pokój

elegancki na I. p. słoneczny bardzo jasny, umeblowany, łazienka, może być z wiktem. — do wynajęcia od zaraz. Lwów, ul. Zdrowie 6 I. p. drzwi 4. (obok Techniki). 15943

Pokój

dla Pani z użyciem kuchni. Lwów, Sykstuska 43 a. m. 8. 15972

Niekrępujący

komfortowy pokój, telefon, pościel od 15. Lwów, Listopada 17|II lewo do 5. 15979

Pokój

słoneczny. łazienka, pierwszorzędne utrzymanie. Maj, Lwów Głowińskiego 27|II. 10. 15985

Pokój

słoneczny łazienka pierwszorzędne utrzymanie. maj Lwów, Głowińskiego 27|II. 10. 15868

Lokale

Lokal

przemysłowy w podwórzu, 3 ubikacje na pracownię lub spokojny warsztat do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość Lwów, ul. Chorążczyzny 26a u dozorcy. 16 04

Lokal

sklepowy Lwów, Wałowa 1. Wiadomość w składzie porcelany K. Lewicki 15872

Poszuk. pracy

2 inteligentne

panienki dobrze prezentujące się poszukują posady do pensjonatu za kawiarki lub pokojowa z ogłoszenia zaraz. Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kaneja". 16009

Kucharka

z bardzo dobremi referencjami szuka posady na wyjazd do pensjonatu. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Krzysia" 16008

Młoda

dziewczyna ze świadectwami szuka posady pokojowej w pensjonacie na wyjazd. Wiadomość Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 17 Marysia u dozorcy. 16006

Daj pracę

Polskiej Młodzieży Akademickiej. Komisja Pośrednictwa Pracy przy Twie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lw. (mająca na celu ułatwianie w wyszukiwaniu zajęć zarobkowych dla członków T-wa) poleca rysowników techn., korepetytorów i t.d. Zgłoszenia na wolne miejsca przyjmuje Komisja codziennie między 13 — 14. 15701

Osoba

starsza oszczędna i gospodarna dobrze gotuje poszukuje miejsca przy mniejszej rodzinie, ewent. wyjedzie. Zgłoszenia u pani Rogowej Lwów, ul. Bema 16. 15980

Kucharka

w średnim wieku szuka posady do wszystkiego przy małej rodzinie. Posiada dobre polecenia, Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10 „Pola". 16023

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Gospodyni

młoda, sympatyczna do prowadzenia gospodarstwa u samotnej potrzebna. Łask. pisemne zgłoszenia z załączeniem fotografji uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Oficer — emeryt". 16000

Służąca

do wszystkiego młoda z dobremi świadectwami potrzebna Lwów, Boczna przy Potockiego 68 3-ci domek. Neymanowie. 15999

Akademicy

poszukiwani jako akwizytorzy przez poważną fabrykę. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast". 15951

Sekretarza

dokładnie obznajomionego z nowem ustawodawstwem przemysłowo—handlowem o wybitnych zdolnościach konceptowych i organizacyjnych poszukuje organizacja zawodowa. Pierwszeństwo prawnicy — emeryci, jednak najwyżej do lat 50. Szczegółowe oferty z podaniem referencji do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Espe". 15993



Widzimy obok fotografję nowego samochodu t. zw. „karawanowego", zbudowanego obecnie w Anglji. Podobny jest do zwykłego samochodu osobowego. Posiada jednak tył ruchomy, który wyciągnięty „wyczarowuje" poprostu dzięki pomysłowej konstrukcji 2 łóżka, dwa siodełka i naczynie do mycia.

Salon

mód „Helena" Zimorowicza 7. przyjmie natychmiast samodzielną i dziewczynkę do nauki 15973

Praktykant

z ukończoną 7-ą klasą naiveh miast zostanie przyjęty do Wielkiego Magazynu Bławatnego Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Inteligentny Handlowiec". 15981

Nauka



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Magnolje

krzewy ozdobne i róże nabyć można tanio przy ul. 29. Listopada (ostatni przystanek „4") Adres pocztowy: „Ogród Rollauera" Lwów 21. 15934

Fotografje 5 zł.

artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanio, solidnie a nieszablonowo. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki." 14059

Tapczany

fotele do spania, kluby najtaniej, Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 346

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca Księgi handlowe różnych systemów. 406

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt za osiem starych—nowa. Patefony najtaniej: „Placówka Polska", Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Gości

miłych i rzadkich sfotografuje w Twoim domu w gronie rodziny i dobrych znajomych — absolwent studjum fotografiki. Pozatem portrety i z uroczystości familijnych nieszablonowo a tanio Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki". 14057

Dzieła K. Maya

wydanie przedwojenne ilustrowane ekspedjuje Księgarnia Wysyłkowa Lwów, Piłsudskiego 16. Na żądanie prospekta. 15656

Najstarsze

choroby, jak: choroby cukrzyca, gruźlica płuc i kości — wszelkie choroby skórne, żylaki, rany na goleniach, wole na szyjach, choroby nerek i pecherza, najstarsze choroby żołądkowe, astma, choroby nerwowe i umysłowe, choroby kobiet i dzieci, nowotwory i narośla choćby największe, wewnętrzne i zewnętrzne — uleczalne. Bezpłatnych informacyj udziela Redakcja miesięcznika „Homeopatia i Zdrowie". Katowice, Jagiellońska 3. 15867

Letnie

odznaki szkolne do prania kropy haftowane, plisy najnowsze, monogramy, proporce, dekatyza. Zakład Haftów Lwów, Akademicka 22. I p. 15805

Wzorowa

pracownia zegarmistrzowsko-złotnicza Albina Mutki, Lwów, pl. Bernardyński 3. — zabudowania OO. Bernardynów. 2690

Szparagi

1.50 kilo wysyła paczką żywnościową Jezupol dwór. 15954

Mundurki

studenckie, harcerskie, Przysposobienia Wojskowego — bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4. 819

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1·75. 888

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis". Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198

Meble



do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, — dzwonków, telefonów, gramechrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Przepisuję

na maszynie — 35 groszy stronica. Boimów 18. II. p. Goldstein (Lwów) 16019

Tanio

szkale bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska, Lwów, alicka 12. I. piętro. 506

10 goleń zł. 2.50

Strzyżenie 80 gr., studentów 50 gr. manicure 50 gr., Ryker, Lwów. Batorego 14 623

Dziecko

fotografuje się najkorzystniej w domu w swobodnej i nieprzymuszonej atmosferze. Akademik robi na żądanie zdjęcia w domu. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Absolwent studjum fotografiki". 14044

Trenchkoaty

impregnowane damskie i męskie prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum". Lwów, Skarbkowska 4. 819

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

JAK OGŁASZAĆ —
TO W „KURJERZE"!

Zguby

Zgubiono

książkę pokwitowań dnia 24/IV. 1934 r. firmy krawieckiej Józefa Dadeja, Lwów, ul. Bielowskiego 5. I. p. Proszę łaskawego znalazcę o odesłanie za wynagrodzeniem pod wyżej wskazanym adresem. 16011

Uzdrowiska

Lubień Zdrój

Sezon od 15 maja. Najsilniejsze kąpiele siarczane i borowinowe. Leczy choroby stawów, reumatyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece. Informacyj udziela Zarząd. 16021

Felsztyn - Dwór

Sezon od 15 maja. Pokoje słoneczne, elektryka, tenis, siatkówka, radjo, fortepian, telefon. Park, las, rzeka. Stacja, kościół, poczta, lekarz. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. Sielecka, Lwów, Asnyka 10. telef. 45-83. 16022

Od maja

przyjmuje letników dwór piękna podgórska okolica blisko Lwowa. Informacje tel. 22-94. 16010

Brzuchowice

willa w dużym parku, niedaleko stacji, obejmująca w parterze 4 pokoje z kuchnią, na I p. 3 pokoje z kuchnią, z werandami i balkonikiem do wydzierżawienia na sezon letni: ewentualnie dwa mieszkania oddzielnie 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. Wiadomość Neumannowa, Lwów, Ponińskiego 33. 15965

Kosów

„Zofjówka", „Lwowianka". Maj, połowa czerwca, pobyt czternastodniowy tylko 120 zł. 15969

Humor zagraniczny



— Na pomoc, na pomoc! nie umiem pływać!
— Ja też nie umiem pływać, a nie robię tyle hałasu!
(Buen Humor — Madry). S. F

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48 Odpow. red. Marjan Ostrowski.